KOCIOŁEK
WARMIŃSKO-MAZURSKI
NASZA KUCHNIA
NIE JEST NUDNA
CZYTAJ NA STR. 11
321otbp-A -K

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁAD 3 860 NR 32 (20 453)

ŚRODA
10/02/2021

DZIENNIK ELBLĄSKI

cena 2,90 zł (w tym 8% VAT)

20 LAT

strefa 3 młodości

06
9 770137 912132

Sobowtór Alexa mieszka na Warmii i Mazurach

\8

Fot. fot. Archiwum prywatne\ R. D. Szypulscy

eprasa.pl 76d0c3ceed

Jednym grosze, innym tysiące

EMERYTURY || Z jednej strony kilka groszy, z drugiej kilkanaście tysięcy złotych. Rozpiętość w emeryturach, które dostają Polacy, jest ogromna, ale też emerytury z ZUS są takie, jakie sobie wypracowaliśmy. Im więcej odłożyliśmy, tym więcej dostajemy.

Czy można dostawać kilka złotych czy nawet kilka groszy emerytury? Można, tyle że ciężko to nawet nazwać emeryturą, a co dopiero za to przeżyć.

Najniższa emerytura wypłacana obecnie przez warmińsko-mazurski oddział ZUS to... 19 groszy. Dostaje ją kobieta, która opłacała składki przez 12 dni. W oddziale ZUS w Elblągu najniższa wypłacana emerytura wynosi 32 grosze. Otrzymuje ją kobieta, która przeszła na emeryturę w wieku 61 lat.

Skąd się biorą groszowe emerytury, które ZUS nazywa emeryturami nowo systemowymi?

— Dziś z każdej wpłaconej składki, nawet jednej, musi być po osiągnięciu wieku emerytalnego przez daną osobę wyliczone dla niej świadczenie. I to bez względu na staż pracy — wyjaśnia Anna Ilukiewicz, regionalny rzecznik prasowy ZUS w województwie warmińsko-mazurskim.

Ale przecież od marca minimalna emerytura wynosić będzie 1250 zł brutto.

— Żeby dostać minimalną emeryturę, trzeba mieć odpowiedni staż pracy. Dla kobiet to 20 lat, a dla mężczyzn 25 lat — przypomina Anna Ilukiewicz.

Toteż kiedy emeryt nie posiada wymaganego stażu, jego emerytury nie podwyższa się do wysokości najniższej. Stąd też coraz częściej pojawiają się emerytury wypłacane w wysokości niższej niż najniższa, owe właśnie emerytury nowo systemowe. I z roku na roku przybywa osób, które dostają bieda emerytury.

Fot. Zbigniew Woźniak

ANNA ILUKIEWICZ, REGIONALNY RZECZNIK PRASOWY ZUS:

— DZIŚ Z KAŻDEJ WPŁACONEJ SKŁADKI MUSI BYĆ, PO OSIĄGNIĘCIU WIEKU EMERYTALNEGO PRZEZ DANĄ OSOBĘ, WYLICZONE DLA NIEJ ŚWIADCZENIE

WEDŁUG ZUS W GRUDNIU 2020 ROKU OSÓB POBIERAJĄCYCH EMERYTURĘ W WYSOKOŚCI NIŻSZEJ NIŻ MINIMALNA BYŁO W KRAJU OK. 310 TYS.

Tu warto podkreślić, że problem ten dotyczy przede wszystkim kobiet, które według dostępnych danych w grudniu 2019 roku stanowiły aż 84,2 proc. ogółu osób otrzymujących świadczenia poniżej minimalnej emerytury. Jak wynika z raportu ZUS, średnia wysokość emerytury pobieranej w grudniu 2019 r. w wysokości niższej niż najniższa wynosiła 5731,90 zł (w przypadku mężczyzn było to 673,34 zł, w przypadku kobiet – 742,00 zł).

Na Warmii i Mazurach w grudniu 2019 roku niższe emerytury od minimalnej (wówczas 1100 zł brutto), dostawało 1,4 tys mężczyzn i 8,6 tys. kobiet. A średnia wysokość takiego świadczenia wynosiła dla mężczyzn — 681,58 zł, a dla kobiet —754,64 zł.

Dla porównania w 2019 roku przeciętna emerytura z ZUS na Warmii i Mazurach wynosiła 2160,82 zł brutto, a renta z tytułu niezdolności do pracy — 1702,09 zł brutto.

JEDNAK ZWYKLE TO KOBIETY MAJĄ DUŻO NIŻSZE EMERYTURY NIŻ MĘŻCZYŹNI.

Z powodu niższych zarobków, krótszego stażu pracy oraz niższego o 5 lat wieku emerytalnego ich emerytury są zwykle o ok. tysiąc złotych niższe niż mężczyzn. Eksperci twierdzą, że od podwyższenia wieku emerytalnego nie ma ucieczki. Pierwsze, co powinniśmy zrobić, to podnieść wiek emerytalny dla kobiet. Inaczej czekają je bieda emerytury. Tymczasem ponad 90 proc. kobiet i mężczyzn, osiągając wiek emerytalny, bezzwłocznie przechodzi na emeryturę i rezygnuje z pracy.

Bo nasza emerytura to zgromadzone składki podzielone przez prognozowany czas życia. Najniższa wysokość emerytura, którą w grudniu 2019 r. wypłacał ZUS w kraju wynosiła 2 grosze. Dostawała ją kobieta, która odprowadziła do ZUS składki za jeden dzień pracy. W raporcie za 2018 rok ZUS też podał, że najniższa emerytura wynosiła 2 grosze, ale — jak później powiedziała prezes ZUS — kobieta, która ją otrzymywała, dostawała też tzw. matczyną emeryturę w wysokości minimalnej emerytury, bo urodziła i wychowała sześcioro dzieci.

Po drugiej stronie są emerytury jak marzenie. Obecnie najwyższe wypłacane w warmińsko-mazurskim oddziale ZUS to 13,6 tys. zł. Taką emeryturę dostaje mężczyzna, który płacił składki przez 51 lat i siedem miesięcy. A na L-4 przez te wszystkie lata był tylko miesiąc i 22 dni. Natomiast najwyższa emerytura wypłacana z ZUS w Elblągu to prawie 11,7 tys. zł. zł. W kraju — jak doniosły ostatnio media — najbogatszy emeryt dostaje 34 tys. zł, choć jeszcze do niedawna było to 22,4 tys zł.

ANDRZEJ MIELNICKI

Liczba wypłacanych emerytur nowo systemowych w Polsce:

- grudzień 2011 r. – 23,9 tys.
- grudzień 2018 r. – 218,8 tys.
- grudzień 2019 r. – 261 tys.
- grudzień 2020 r. – 310 tys.

REDAKTORZY WYDANIA
Beata Brokowska wydawca@gazetaolsztynska.pl
Artur Dryhynycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl

REDAKTOR NACZELNY
Igor Hrywna

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Bartosz Orliński

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 89 539 74 83

PRENUMERATA
89 539 76 65
prenumerata@gazetaolsztynska.pl

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 89 539 74 53, 89 539 77 77
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 89 539 74 80, 81

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82–300 Elbląg
tel. 55 611 46 00
fax 55 236 17 51

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
tel./fax 55 236 16 99
reklamy@dziennikelblaski.pl

WYDAWCA
GRUPA WM Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10–364 Olsztyn

PREZES
Jarosław Tokarczyk

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 89 539 74 21

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 76d0c3ceed

Kolejna działka w rekordowej cenie

OLSZTYN || To już kolejna sprzedaż nieruchomości, na której Olsztyn zarabia dużo więcej niż się spodziewał. Tym razem mowa o terenie u zbiegu ulic Pstrowskiego i Wyszyńskiego. Wystawiony został za 2,5 mln zł, a sprzedany za 7 mln zł.

Już tydzień temu prezydent Olsztyna mógł mówić o powodach do zadowolenia. Wówczas działka przy ul. Głowackiego, na której jest pływalnia, został wylicytowany na 21 mln złotych, a jego cena wywoławcza wynosiła ok. 7 mln zł. Wszyscy mówili o wyjątkowej okazji i nierealnie wysokiej cenie. Władze miasta z oczywistych względów zacierały ręce. Olsztyn zbiera na wkład własny w remont Hali Widowiskowo-Sportowej Urania i każdy grosz jest potrzebny miastu, żeby móc wykorzystać dotację unijną przeznaczoną na ten cel.

Nikt nie spodziewał się, że kolejne licytacje i przetargi utrzymają trend zapoczątkowany przy sprzedaży działki leżącej przy ulicy Głowackiego. Jednak tak właśnie się stało.

— ZA KAŻDYM RAZEM, GDY PRZETARG KOŃCZY SIĘ SUKCESEM I UDAJE NAM SIĘ SPRZEDAĆ DZIAŁKĘ, JEST TO DLA NAS POWÓD DO RADOŚCI. I OCZYWIŚCIE, RADOŚĆ JEST TYM WIĘKSZA, IM WIĘKSZA JEST KWOTA, KTÓRA DZIĘKI TEMU ZASILA MIEJSKĄ KASĘ. TO SYTUACJA, NA KTÓREJ ZYSKUJĄ WSZYSCY MIESZKAŃCY OLSZTYNA, BO PRZECIEŻ ZA TE WŁAŚNIE PIENIĄDZE MOŻEMY REALIZOWAĆ ZADANIA, KTÓRE MAMY ZAPISANE W NASZYM BUDŻECIE

— mówi „Gazecie Olsztyńskiej" Marta Bartoszewicz rzeczniczka prasowa Urzędu Miasta Olsztyn.

Rzeczniczka, komentując sprzedaż działki, zwraca uwagę na sytuację finansową samorządów. To jej zdaniem jeden z głównych powodów, dla których samorządy decydują się teraz na sprzedaż wielu nieruchomości.

Fot. Paweł Snopkow

Najpierw była działka przy ul. Głowackiego (na zdjęciu), która została wylicytowana za 21 mln złotych. Teraz działka przy zbiegu ulic Pstrowskiego i Wyszyńskiego została sprzedana za 7 mln zł

— Wiemy, że sytuacja finansowa nie tylko Olsztyna, ale wszystkich samorządów w Polsce, w ostatnim czasie uległa znacznemu pogorszeniu, zarówno przez politykę rządu, który zmienił system podatkowy, ale także przez pandemię koronawirusa. A zatem każdy dodatkowy wpływ pozwoli nam odrobinę rekompensować te straty — stwierdza Marta Bartoszewicz.

Oferentem, który zdecydował się na wysoką licytację działki przy Pstrowskiego i Wyszyńskiego w Olsztynie, jest znana olsztyńska firma Arbet, która inwestuje w wielu rejonach miasta. Arbet był zainteresowany również kupnem działki przy ulicy Głowackiego, ale został wówczas zdystansowany w licytacji przez warszawskiego dewelopera.

— Działka przy zbiegu ulic Pstrowskiego i Wyszyńskiego jest przeznaczona na funkcje mieszkalno-usługowe i nie ma miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego. W związku z tym nowy właściciel będzie musiał wystąpić o decyzję numer jeden, czyli wydanie warunków zabudowy. A nowym właścicielem została olsztyńska firma Arbet, która kupiła działkę za kwotę 6 900 000 zł. To dużo więcej niż wycena tego terenu, bo działka została wystawiona za 2 550 000 zł. Ale walka była zacięta, bo do przetargu stanęło 15 firm — poinformowała nas rzeczniczka olsztyńskiego ratusza.

Również warszawski deweloper, który kupił działkę przy ulicy Głowackiego musi wystąpić o warunki zabudowy.

WARSZAWSKI DEWELOPER DYNAMIC DEVELOPMENT CHCE, NA KUPIONEJ PRZEZ SIEBIE ZA 21 MLN ZŁ DZIAŁCE, WYBUDOWAĆ NOWOCZESNY KOMPLEKS MIESZKALNO-USŁUGOWY SĄSIADUJĄCY Z CENTAURUSEM.

Również w tym przypadku działka nie miała planu zagospodarowania przestrzennego, co było powodem krytyki ze strony radnych. Jeszcze przed ostatnimi sprzedażami działek podnosili oni zarzut, że wystawianie na sprzedaż działek w Olsztynie bez przyjętego planu zagospodarowania przestrzennego znacząco zaniża ich wartość.

Olsztyn w 2017 roku sprzedał działki za ponad 10 330 000 zł, w 2018 roku za blisko 30 000 000 zł, a w 2019 roku za blisko 19 500 000 zł. W 2020 roku miasto planowało sprzedaż na poziomie 10 970 000 złotych, z czego udało się ten plan wykonać jedynie na kwotę niespełna 700 000 złotych. Tak niskie wykonanie zeszłorocznego planu planu jest efektem epidemii koronawirusa, która uniemożliwiła organizację przetargów. Jednak już sam początek 2021 roku pozwolił wyrównać tempo pozyskiwania środków finansowych ze sprzedaży terenów miejskich.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

eprasa.pl 76d0c3ceed

Łopaty poszły w ruch

WOKÓŁ NAS || Gdyby wtorkowy poranek miał mieć swój herb, powinien się w nim znaleźć symbol pługu i łopaty do śniegu. Kierowcy i piesi walczyli z utrudnieniami, a służby z... odśnieżaniem.

Fot. Zbigniew Woźniak (4)

1. PRACUJĄ CAŁĄ DOBĘ

Na ulicach Olsztyna pracowało kilkanaście dużych maszyn. — Do odśnieżania zużyto łącznie ponad 222 tony środków, w tym soli drogowej mających pomóc zachować przejezdność dróg — tłumaczył nam Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg, Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Aby zapanować nad sytuacją, ZDZiT wprowadził 24-godzinne dyżury w systemie zmianowym podczas których śledzone są prognozy pogody. — W obecnym sezonie zimowym do utrzymania mamy blisko 300 km jezdni, ponad 211 tys. mb chodników przy jezdniach na osiedlach, ponad 35 tys. mb chodników poza pasami drogowymi, około 17 tys. mkw schodów czy 408 przejść dla pieszych — mówi Michał Koronowski.

2. PAMIĘTAJMY O ODŚNIEŻANIU POSESJI

Do obowiązków właścicieli nieruchomości należy uprzątnięcie błota, śniegu, lodu i innych zanieczyszczeń z chodników położonych wzdłuż nieruchomości. Niedopełnienie tego obowiązku może wiązać się np. z karą w postaci mandatu w wysokości 100 zł.

Tej zimy strażnicy miejscy z Olsztyna 89 razy przekazywali zarządcom danego terenu konieczność wykonania zimowych prac.

3. AŻ 6 MILIONÓW POLAKÓW JEŹDZI ZIMĄ NA LETNICH OPONACH

Przepisy o ruchu drogowym (lub jakiekolwiek inne) nie nakładają na nas obowiązku zmiany opon na zimowe lub całoroczne. Z badań i danych pozyskiwanych z warsztatów wynika, że 1 na 3 polskich kierowców zimą jeździ na letnich oponach. Efekty, niestety, widać na drogach. **RED.**

OLSZTYN

Komentarz internauty www. gazetaolsztynska.pl: Jest nareszcie solidna zima - ma być mroźno, śnieżnie i ślisko, trzeba się do tego przystosować! I nie ma siły, żadne służby nie nadążą z odgarnianiem śniegu i posypywaniem jezdni i chodników nie tylko u nas, ale tak jest na całym świecie. Kiedy ma być śnieg i mróz - w lipcu?

eprasa.pl 76d0c3ceed

Przetarg goni przetarg

INWESTYCJE || Jak tak dalej pójdzie, to nie wiadomo, kiedy doczekamy się nowych inwestycji na olsztyńskim dworcu. Kolejarze po raz kolejny przesunęli terminy składnia ofert na ogłoszone przetargi. Ale to niejedyny problem.

PKP PLK, jak i PKP SA miały 12 lutego otworzyć oferty, które wypłynęły na ogłoszone przez spółki kolejowe przetargi na ich wielkie inwestycje w Olsztynie. I po raz kolejny przesunęły terminy otwarcia ofert. PKP PLK, która ma przebudować układ torowo-peronowy na stacji Olsztyn Główny wraz z przejściem podziemnym łączącym stację z Zatorzem, otwarcie ofert przesunęły na 24 lutego.

Powody tak jak wcześniej. — Ze względu na dużą liczbę pytań od potencjalnych oferentów zainteresowanych przetargiem, które uszczegóławiały techniczne aspekty zamówienia i uzupełnienie dokumentacji — powiedział nam Martyn Janduła z zespołu prasowego PKP Polskie Linie Kolejowe.

Termin otwarcia ofert przesunęła też spółka PKP SA, która ogłosiła przetarg na wybór wykonawcy prac budowlanych dotyczący budowy dworca Olsztyn Główny. Teraz termin został wydłużony do 15 marca.

— Decyzja o przesunięciu terminu składania ofert jest spowodowana pytaniami potencjalnych wykonawców do przedmiotu przetargu, a także kwestią uzupełnienia przez zamawiającego niektórych elementów dokumentacji przetargowej — poinformował nas Bartłomiej Sarna z Wydziału Komunikacji PKP SA.

Może nie byłoby się czym przejmować, to w końcu niewielki poślizg. Trzeba jednak pamiętać, że obie inwestycje realizowane są przy wsparciu funduszy unijnych z poprzedniej jeszcze perspektywy finansowej. I inwestycje muszą być zakończone w terminie. Przypomnijmy, że szacunkowa wartość projektu przebudowy stacji Olsztyn Główny, inwestycji współfinansowanej ze środków unijnych z PO Polska Wschodnia, to ponad 200 mln zł. Część tych pieniędzy pochłonie budowa nowego przejścia podziemnego o długości ok. 140 metrów łączącego stację z ul. Marii Zientary-Malewskiej na Zatorzu. Kolejarze planują zakończenie inwestycji na 2023 rok.

Fot. Zbigniew Woźniak

Na razie nie będzie ani sprzedaży, ani wyburzania wieżowca, który stoi przy dworcu w Olsztynie

Nie inaczej jest w przypadku dworca, który ma kosztować prawie 76,2 mln zł. Tu dofinansowanie, ok. 30 mln zł, pochodzi też z PO Polska Wschodnia. Podpisanie umowy z wykonawcą i rozpoczęcie prac budowlanych PKP SA planuje w połowie tego roku, co może być trudne zważywszy kolejną zwłokę. Kolejarze zakładają, że zakończenie budowy dworca i udostępnienie go podróżnym będzie możliwe pod koniec 2022 roku.

JEDNAK TO NIEJEDYNE CZARNE CHMUR, KTÓRE ZEBRAŁY SIĘ NAD INWESTYCJAMI NA DWORCU.

Spółka POLREGIO wycofała się z przedwstępnej umowy sprzedaży wieżowca kolejowego spółce Retail Provider. Jak pisaliśmy pod koniec ubiegłego roku, umowa obowiązywała do 31 grudnia 2020 roku. Spółka Retail Provider dalej była zainteresowania kupnem budynku i złożyła taką ofertę POLREGIO, ale ta postanowiła nie przedłużać umowy i zwróciła zaliczkę, jaką wpłaciła spółka Retail Provider na poczet kupna budynku. Przypomnijmy, że umowa sprzedaży wieżowca została zawarta pod koniec 2019 roku. Strony nie ujawniały kwoty, za jaką został miał być sprzedany 10-piętrowy biurowiec (choć nieoficjalnie mówiło się że w grę może wchodzić 3 mln zł).

Przewozy Regionalne (obecnie POLREGIO) już na początku 2017 roku chciały się pozbyć tego budynku. Cena wywoławcza wynosiła wówczas ponad 5 mln zł. Nikt jednak nie złożył oferty i przetarg został unieważniony. Po dwóch latach udało się jednak znaleźć nabywcę, ofertę złożyła spółka Retail Provider, która jest właścicielem dworca autobusowego, jak też niewielkiej części, bo 10 proc. wieżowca (jednego piętra). Spółka planuje na tym terenie zbudować wielofunkcyjny kompleks biurowo-rozrywkowo-handlowy połączony z funkcją dworca autobusowego oraz hotel.

Prezes Retail Provider Rafał Twarowski jak mówi, nie zna powodów, dlaczego POLREGIO mimo złożenia oferty kupna przez Retail Provider biurowca, wycofało się z umowy, ani też jakie ma plany wobec tej nieruchomości. Zapytaliśmy o to POLREGIO.

— SPÓŁKA, ZGODNIE Z OBOWIĄZUJĄCYMI JĄ ZASADAMI SPRZEDAŻY MAJĄTKU, PLANUJE PRZEPROWADZIĆ POWTÓRNĄ WYCENĘ TEJ NIERUCHOMOŚCI, A NASTĘPNIE PRZEPROWADZIĆ OTWARTE POSTĘPOWANIE PRZETARGOWE W CELU JEJ SPRZEDAŻY

— poinformował Dominik Lebda, rzecznik spółki POLREGIO.

Trudno powiedzieć, czy POLREGIO liczy, że spółce uda się sprzedać wieżowiec za większe pieniądze niż oferowała spółka Retail Provider? Czy znajdzie się kupiec gotowy kupić nieruchomość, której część należy do kogoś innego? Dochodzi też jeszcze jedna ważna kwestia. Kiedy Retail Provider składał ofertę kupna, było możliwe jeszcze użytkowanie budynku. Dziś — ze względów bezpieczeństwa — budynek jest wyłączony z użytkowania, a, co więcej, ostatnio doszło tam do zalania obiektu. Z powodu mrozów pękły kaloryfery, z których najwidoczniej nie do końca została spuszona woda. Sprawa jest o tyle intrygująca, bo spółka Retail Provider miała już zgodę miasta na rozbiórkę dworca, biurowca i łącznika między nimi.

ANDRZEJ MIELNICKI

eprasa.pl 76d0c3ceed

Potencjał Braniewa nareszcie dostrzeżony

INWESTYCJE || Głównym celem planowanej inwestycji jest zwiększenie możliwości przewozu towarów z Braniewa i obwodu kaliningradzkiego do trójmiejskich portów. Studium wykonalności zadania sprawdzi też możliwość stworzenia dostępu kolejowego do portu w Elblągu.

PKP Polskie Linie Kolejowe S.A. — przypomnijmy — podpisały 17 grudnia ubiegłego roku umowę o wartości blisko 4 mln zł netto na opracowanie studium wykonalności dla przebudowy torów z Malborka do Braniewa i granicy kraju z obwodem kaliningradzkim.

— Linia kolejowa z Braniewa do Malborka jest ważnym korytarzem transportowym do portów w Gdańsku i Gdyni. Dostosowanie trasy przebiegającej przez województwo warmińsko-mazurskie do standardów europejskiej sieci kolejowej TEN-T przyczyni się do rozwoju ekologicznej, bezpiecznej i punktualnej kolei — mówił wówczas Andrzej Bittel, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury.

Studium wykonalności to kompleksowa analiza, która ma określić możliwości techniczne, szczegółowe rozwiązania, zakres niezbędnych praz oraz szacowane koszty inwestycji. Przeanalizowane mają być też warunki do przewozów towarowych oraz pasażerskich z prędkością do 160 km/h.

Wspomniane studium ma być podstawą szczegółowego planu projektu po 2023 roku i dotyczy przebudowy około 90-kilometrowego odcinka linii kolejowej nr 204 pomiędzy obwodem kaliningradzkim, Braniewem, Bogaczewem a Malborkiem.

Plany zakładają budowę stacji Braniewo Towarowe, dostosowanej do potrzeb kontroli celnej, co usprawnić ma obsługę długich towarowych składów. — Efektem planowanej inwestycji będą lepsze warunki do przewozu towarów. Cięższe oraz dłuższe, pociągi zapewnią transport większej ilości ładunków — przekazuje PKP.

I doprecyzowuje: — Analizy obejmą również dobudowę dodatkowego toru pomiędzy Bogaczewem a Braniewem na długości ok. 40 km, co w efekcie pozwoli na jazdę po dwóch torach na całej trasie Malbork-Braniewo. Poprawi to przepustowość linii, dzięki czemu przejedzie więcej pociągów. Plany zakładają również możliwość elektryfikacji linii pomiędzy Bogaczewem a Braniewem, a to wpłynie na wzrost znaczenia kolei jako ekologicznego środka transportu towarów.

Fot. UM Braniewo

Tomasz Sielicki: Z całą pewnością popieram ten kierunek rozwoju gospodarczego Braniewa

W ramach studium przeanalizowana ma zostać również możliwość stworzenia dostępu kolejowego do portu morskiego w Elblągu.

— Budowa łącznicy w okolicy Malborka pozwoli na sprawny przejazd pociągów z Iławy w kierunku Elbląga bez konieczności zmiany kierunku jazdy. Budowa łącznicy w Bogaczewie może umożliwić jazdę z Braniewa i Chruściela do Olsztyna — wyjaśnia spółka.

To jeszcze nie wszystko.

Analizie poddana zostanie szerokotorowa linia kolejowa nr 217, łącząca Polskę z obwodem kaliningradzkim. Obecnie tor kończy się w Wielkim Wierznie (powiat braniewski, gm. Frombork). Studium sprawdzi możliwość wydłużenia jej do Bogaczewa lub Elbląga.

W planach związanych z realizacją inwestycji jest dostosowanie linii szerokotorowej do cięższych i dłuższych składów, co pozwolić ma na przewóz większej liczby towarów pomiędzy trójmiejskimi portami a Rosją.

Termin opracowania studium wykonalności projektu określono do pierwszego kwartału 2023 roku.

A jak planowaną inwestycję komentuje burmistrz Braniewa?

— Rozpocznę trochę aforystycznie — „nareszcie" dostrzeżony został potencjał Braniewa, jego możliwości oraz potrzeby gospodarcze. Od początku mojej pracy samorządowej podkreślam wagę gospodarczą miasta i gminy Braniewo, patrząc przez pryzmat sąsiedztwa z Obwodem Kaliningradzkim. Na naszych terenach zlokalizowane są dwa przejścia graniczne drogowe — jedno w Gronowie, drugie w Grzechotkach oraz przejście kolejowe w Braniewie. Zarówno w gminie Braniewo, jak i w mieście, funkcjonują terminale przeładunkowe z ogromnym potencjałem, który niestety ogranicza infrastruktura kolejowa, pamiętająca ostatnie duże inwestycje z lat 70. — odpowiada Tomasz Sielicki.

— Dzisiaj logistyka jest jednym z filarów handlu i właśnie o handlu należy rozmawiać, planując rozwój Braniewa. Jak świat światem, wokół granicy w każdym państwie rozwijają się różne dziedziny tej działalności. Terminale zlokalizowane wokół Braniewa zwiększają swoje moce przeładunkowe, inwestują w infrastrukturę, podnoszą jakość usług w celu optymalizacji składowania coraz większej gamy wolumenu. Natomiast mała ilość torów, czyli ograniczona przepustowość, sprawia kłopoty logistyczne przy obsłudze pociągów towarowych — zauważa burmistrz.

I zaznacza: — Z całą pewnością popieram ten kierunek rozwoju gospodarczego Braniewa i kraju. Jeszcze jako wójt gminy zaangażowałem się w opracowanie koncepcji stacji Braniewo Towarowe. Ta inwestycja poprawi również standardy pracy służb granicznych, które czuwają nad jakością wprowadzanych do Polski towarów. Dlatego podkreślę, że zadbać powinniśmy o infrastrukturę, ale nie możemy zapomnieć o handlu w obu kierunkach. To już decyzje na wyższym szczeblu, natomiast nie pozostańmy tylko klientami. Gospodarka w Polsce jest bardzo rozwinięta, a Rosjanie z chęcią kupują polskie produkty ze względu na ich jakość i dobrą cenę. Przy pracach nad dokumentacją związaną z przebudową linii kolejowej nr 204 na odcinku Malbork-Braniewo, wspomina się także o przewozach pasażerskich, co mnie bardzo cieszy, bo w obecnym czasie jest to coś, czego w Braniewie brakuje.

Tomasz Sielicki informuje, że wspólnie ze starostą braniewskim i wójtem gminy Braniewo prowadzi z ministrem infrastruktury rozmowy dotyczące z budowy obwodnicy Braniewa.

— Od wielu lat mówi się o budowie terminalu multimodalnego w Braniewie. Wiele warunków, mających wpływ na podjęcie tej decyzji zostało już spełnionych. Udało się znacząco poprawić infrastrukturę drogową wokół Braniewa, komunikującą drogi krajowe z granicą państwa. Do wypełnienia całości oczekiwań i wymogów unijnych, potrzebna jest budowa obwodnicy. Jednakże nieodzownym jest także budowa nowoczesnych rozwiązań kolejowych, które pozwolą spełnić wszystkie warunki, aby zostać największym suchym portem na granicy z Rosją. Wstępnie ustaliliśmy, że w roku 2018 do budżetu państwa wpłynęło z podatku akcyzowego około 80 mln zł za towary, jakie wjechały do Polski przez naszą stację. Są to wystarczające argumenty dla rządzących, aby pochylić się nad inwestowaniem wokół Braniewa. Zawsze wspierałem i wspieram, każdą inwestycję mającą wpływ na rozwój naszego miasta i zwiększanie aktywów naszych przedsiębiorców — przyznaje burmistrz.

Tomasz Sielicki zaprasza mieszkańców Braniewa i okolic do aktywnego udziału w konsultacjach na temat planowanej inwestycji. Link do ankiety i spotkań, które z uwagi na panującą sytuację epidemiologiczną, odbędą się on-line, znaleźć można na stronie internetowej Urzędu Miasta Braniewa.

KK

eprasa.pl 76d0c3ceed

Co nas nie zabije, to nas wzmocni

SPOTKANIE || Wczoraj przedstawiciele kilku instytucji kulturalnych podsumowali ostatni rok i zaprosili na wydarzenia, które przygotują w najbliższych tygodniach. Przypomnijmy: 12 lutego filharmonie i teatry po długim lockdownie otwierają się dla widzów i słuchaczy.

Na dużej scenie Teatru Jaracza w Olsztynie pojawili się: Sylwia Jaskulska, wicemarszałek województwa, Piotr Sułkowski, dyrektor Warmińsko-Mazurskiej Filharmonii, Zbigniew Brzoza, dyrektor Teatru im. Stefana Jaracza oraz Piotr Żuchowski, dyrektor Muzeum Warmii i Mazur.

Ważnym punktem spotkania było podsumowanie ubiegłego roku, który upłynął pod znakiem koronawirusa. Co zyskała, a co straciła w tym czasie olsztyńska kultura?

— Praca filharmonii nie zatrzymała się — stwierdził Piotr Sułkowski. — W marcu zaczęliśmy odwoływać koncerty i pracować nad tym, jak zwracać bilety za to, co do końca zeszłego sezonu mieliśmy wyprzedane. Sprawdzaliśmy, w którym momencie moglibyśmy coś przesunąć na dalszy termin. Straty, jakie ponieśliśmy, będziemy mogli podsumować dopiero za jakiś czas. Liczymy, że w kolejnych tygodniach przyjdą do nas tłumnie melomani spragnieni koncertów, ale budowanie więzi z widownią, budowanie przyzwyczajenia do korzystania z kultury trwa latami.

Zdaniem Zbigniewa Brzozy, czasy epidemii przypominały 1989 rok.

Fot. Ada Romanowska

Przedstawiciele instytucji kulturalnych i Urzędu Marszałkowskiego podsumowali trudny rok

— Okoliczności były inne. Wtedy wszedł plan Balcerowicza, który całkowicie zrujnował kulturę. Przez to, że nagle nasza publiczność teatralna i inteligencja tak strasznie zubożała, przestała przychodzić do teatrów. Teatry opustoszały. Nastąpiło to z miesiąca na miesiąc — wspominał.

W tej trudnej sytuacji trochę lepiej radziły sobie muzea.

— Poluzowanie restrykcji nastąpiło późną wiosną i całe lato muzeum funkcjonowało — zauważył Piotr Żuchowski. — Gdy epidemia nie szalała, byliśmy otwarci. Przeprowadziliśmy wiele inwestycji, remontów, napraw. Miałem przychodowość na poziomie sześćdziesięciu procent roku poprzedniego. A w 2019 roku miałem bardzo wysoką przychodowość. Na pewno w teatrze i filharmonii było to nie do osiągnięcia.

Nie oznacza to, że sytuacja pracowników muzeum była komfortowa.

— To jest oczywiście potężny problem komunikacji międzyludzkiej i relacji w załodze. Wszyscy to przeżywamy. W instytucjach kultury pracują ludzie, którzy szczególnie potrzebują bycia, rozmawiania. Nasza praca polega na nieustannej rozmowie. Sytuacja lockdownu była niezwykle dołująca z ekstremalnymi zachowaniami jednostkowymi wśród ludzi. I tu dyrektorzy muszą w to wkraczać wręcz z indywidualnymi terapeutycznymi rozmowami przez telefon z pracownikami — zdradził dyrektor Muzeum Warmii i Mazur.

I na koniec dodał:

— Musimy iść do przodu i ten czas wykorzystać wedle zasady: co nas nie zabije, to wzmocni.

Przedstawiciele instytucji kulturalnych zapowiedzieli, że czekają na widzów i odwiedzających.

PAWEŁ SNOPKOW

Miały być ulgi, a wyszedł zamęt

Nie ustają apele o oddawanie osocza. Ozdrowieńcy chętnie się nim dzielą, a według zapewnień rządu mogą liczyć np. na ulgi podatkowe w PIT. Ulgi miały dotyczyć też przejazdów komunikacją miejską.

Każdy podatnik, który odda krew i jej składniki ma prawo do uwzględnienia darowizny w zeznaniu podatkowym. Jeśli jednak chce skorzystać z odliczenia, musi pamiętać o zaświadczeniu, które poinformuje urząd o tym, ile krwi oddał. Przypominamy, że jeśli oddawaliśmy osocze w 2020 roku, to możemy z takiej ulgi skorzystać już teraz, ale w przypadku oddania osocza w 2021 roku, podatnik skorzysta z ulgi w 2022 roku.

Prawdziwy chaos zapanował jednak w innym miejscu — honorowi dawcy osocza w zasadzie dostali uprawnienia do darmowych przejazdów komunikacją miejską. Przepisy weszły w życie pod koniec stycznia ku zdziwieniu wielu samorządów. A to zwyczajny... błąd w ustawie. Rząd po prostu wpisał ulgę nie tu, gdzie trzeba. Przepis mówiący o 33-procentowej uldze trafił bowiem do ustawy o publicznej służbie krwi. W rezultacie nowa ulga obowiązuje także w komunikacji miejskiej. Teraz wszyscy czekają na korekty. Łącznie z Olsztynem.

— Mamy informację, że ministerstwo pracuje już nad zmianą tego przepisu. Dlatego czekamy na rozporządzenie w tej sprawie — mówi Michał Koronowski, rzecznik Zarządu Dróg Zieleni i Transportu w Olsztynie.

Żeby było jeszcze ciekawiej — omawiana zniżka w zasadzie obowiązuje tylko w komunikacji autobusowej, czyli nie obejmowałaby np. tramwajów. Możemy się chyba spodziewać szybkiej korekty, bo Izba Gospodarcza Komunikacji Miejskiej już została zapewniona, że ulga dla ozdrowieńców oddających krew lub osocze nie będzie dotyczyła komunikacji miejskiej. Zostaje więc tylko ulga w PIT.

Do tematu wrócimy.

PJ

REKLAMA

praca

Ośrodek Sportu i Rekreacji w Olsztynie

informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej OSiR

zostało zamieszczone ogłoszenie o naborze na wolne stanowisko:

główny księgowy Ośrodka Sportu i Rekreacji w Olsztynie

Termin składania ofert: do dnia 15.02.2021 r. do godz. 15.30. Szczegółowe informacje można uzyskać w OSiR w Olsztynie, ul. Kapitańska 23, tel. 89 527 03 10 w. 14, pobrać ze strony internetowej OSiR www.osir.olsztyn.pl, zakładka BIP›Praca›Oferty pracy.

60921opb1-a-M

Prezydent Olsztyna

informuje, że w siedzibie Urzędu Miasta w dniach **od 10 lutego 2021 r. do 3 marca 2021 r.** podane zostały do publicznej wiadomości wykazy nieruchomości przeznaczonych do ***zbycia lub oddania w użytkowanie, dzierżawę lub użyczenie.***

Wykazy znajdują się w Biuletynie Informacji Publicznej, prowadzonym przez Urząd Miasta Olsztyna, pod adresem **bip.olsztyn.eu.**

PREZYDENT OLSZTYNA

10221otbr-a-M

eprasa.pl 76d0c3ceed

221otbp-C -P

Wchodzi na plan, gdy Alex

WOKÓŁ NAS || Roksana z mężem Dawidem mieszkają w niewielkiej wsi Powierz w powiecie nidzickim. Zajmują się hodowlą owczarków niemieckich. Ich Vick Mario Grande często pojawia się na planie filmowym znanego serialu „Komisarz Alex".

Roksana i Dawid Szypulscy oraz ich synek Oliwier są szczęśliwą rodziną. Roksana pracuje w laboratorium weterynaryjnym, Dawid prowadzi gospodarstwo rolne. Od 7 lat prowadzą również hodowlę psów rasy owczarek niemiecki. To był ich wspólny pomysł. — Zaczęło się od czegoś, od czego każda wspaniała historia może się rozpocząć, czyli od miłości. Miłości, którą oboje darzymy psy — wspomina Roksana. Krótko po tym. jak się poznali. okazało się, że owczarki niemieckie to ulubiona rasa ich obojga.

— Kupiliśmy szczenię (sunię) z rodowodem ZKwP (FCI) w 2014 roku i tak to właśnie się zaczęło. Rozpoczęły się treningi, wystawy, rozwijanie hodowli.

PSY TO NASZA PASJA I HOBBY, A JAK W PRZYPADKU KAŻDEGO HOBBY, JEST TO WCIĄGAJĄCE NICZYM NARKOTYK.

Z biegiem czasu rozbudowywaliśmy naszą hodowlę, zdobywaliśmy wiedzę i doświadczenie w odchowie szczeniąt oraz w postępowaniu z psami. Mało osób wie, że bycie właścicielem owczarka niemieckiego to nie taka prosta sprawa. Psy wymagają dużo uwagi, ale również pracy z nimi, większość pupili wręcz sama o to prosi, ponieważ są to psy tzw. pracujące — mówi Roksana.

Ich dumą jest pies Vick Mario Grande, który jest synem dwukrotnego mistrza świata Willy vom Kuckucksland. Jest on przede wszystkim reproduktorem. Ale trafił również na plan serialu „Komisarz Alex". — To tak naprawdę zasługa jego charakteru i chęci do pracy. Zostało to zauważone na jednym z wielu treningów Vicka. Osoba zajmująca się na planie serialu scenami, w których występuje pies, wyraziła ogromną chęć zaangażowania naszego Vicka. Zgodziliśmy się. Nasz Vick dubluje Alexa, nie jest głównym bohaterem. Wchodzi w scenach, kiedy Alex nie poradzi sobie tak jak Vick— mówi Roksana.

fot. Archiwum prywatne

Vick w towarzystwie Zbigniewa Lesienia, filmowego Stanisława Mędrzaka

ŁAGODNY, GDY TRZEBA ATAKUJE

Największą rolę w sukcesach Vicka odegrał licencjonowany pozorant Andrzej Kęsicki. — Jest on autorem sukcesów odniesionych na różnego rodzaju egzaminach hodowlanych. To dzięki jego treningom Vick stał się psem godnym zagrania w serialu — łagodny dla całego otoczenia, atakujący w przypadku wyczucia zagrożenia. To ciężka praca zarówno dla pozoranta, jak i właścicieli — mówi Roksana. — Trening obronny każdego psa może rozpocząć się dopiero wtedy, gdy jest on stabilny psychicznie, tzn. nie atakuje pozoranta, osoby potencjalnie zagrażającej swojemu właścicielowi zawsze. On musi wiedzieć, kiedy to zagrożenie jest realne, a przy tym musi być przyjazny dla otoczenia przez cały czas — dodaje.

W większości dni na planie serialu Dawid jest razem z Vickiem, jednak czasami z powodu nawału obowiązków Vick jedzie tam tylko z panem Andrzejem. — Aktorzy serialu to przemili ludzie. To fantastyczne osoby, które w żaden sposób nie manifestują swojej ważności, mimo zawodu i rozpoznawalności — zapewnia Dawid Szypulski.

PORANEK W GOTOWOŚCI

Dzień zdjęciowy rozpoczyna się około 6-7 rano. Zdjęcia kręcone są w Łodzi. — Na początku wyprowadzam psa po długiej podróży. Następnie spacerujemy w miejscach, w których Vick będzie grał. Zapoznajemy się z kaskaderami, którzy będą zastępować aktorów w poszczególnych scenach. Znając scenariusz, przeprowadzamy jedną, dwie próby i czekamy na swoje wejście. Nigdy nie zapomnę sceny, w której Vick miał złapać za rękę aktora trzymającego broń. Udało się nam za pierwszym razem. Oklaski całej ekipy będą brzmieć w mojej głowie jeszcze bardzo długo — wspomina Dawid.

Vick bardzo szybko zyskał sympatię całej ekipy filmowej, więc w przerwach między wejściami

eprasa.pl 76d0c3ceed

sobie nie radzi

bardzo chętnie poddaje się pieszczotom całej obsady. — Towarzyszy nam wiele emocji oraz niesamowita adrenalina, ale to akurat ja i Vick lubimy najbardziej. To wspaniałe przeżycie. Trudne sceny grane przez Vicka, nowe sytuacje, których obydwaj doświadczamy, sprawiły, że zbliżyliśmy się do siebie jeszcze bardziej. Od zawsze między mną i Vickiem była silna więź, ale tak jak w przypadku ludzi, nowe doświadczenia, wspólne przeżycia, wzmacniają relację — zapewnia Dawid. — Atmosfera jest wspaniała, wręcz można rzec rodzinna, co można odczuć już po kilku dniach zdjęciowych — dodaje.

Trening przed trudną sceną

ZNAJĄ DOTYK I GŁOS CZŁOWIEKA

Praca z psem rozpoczyna się już od pierwszych chwil jego życia. — Każdy z psów w naszej hodowli to część naszej rodziny, troszczymy się o siebie wzajemnie. Suczki, rodzące szczenięta, są zawsze pod naszym czujnym okiem, niezależnie czy poród odbywa się w dzień czy w nocy, również nasi lekarze weterynarii wspierają nas w razie wystąpienia trudności porodowych, także niezależnie od pory dnia. Szczenięta znają dotyk i głos człowieka od początku. Kilka razy dziennie, mimo swojego młodego wieku są przez nas przytulane i głaskane. To bardzo ważne w kształtowaniu ich psychiki. Szczenięta po pierwszym szczepieniu od chorób zakaźnych mają kontakt z pozostałymi psami naszej hodowli oraz z innymi ludźmi. Bardzo duży nacisk kładziemy na obcowanie z dziećmi. Po drugim szczepieniu szczenięta są już zabierane na treningi do Andrzeja Kęsickiego. Początkowo nie uczestniczą w treningach, a jedynie obserwują. Z biegiem czasu zaczynają brać czynny udział w treningach dostosowanych do ich wieku. Plac treningowy to niejedyne miejsce, gdzie je zabieramy. Dla tak młodego zwierzęcia każde nowe doświadczenie, jak chociażby wyjazd nad jezioro, wejście do obcego pomieszczenia lub spacer przy zatłoczonej ulicy to nowe doświadczenie i zarazem nauka otaczającego świata. Oprócz tego oczywiście zabawy na podwórku z nami i naszym synkiem. Wyhodowanie owczarka niemieckiego, jak i każdej innej rasy to ogrom pracy, ale również poświęcenia — wyjaśnia Roksana.

NIE PODDAJEMY SIĘ TAK ŁATWO

Roksana i Dawid poświęcają dużo czasu swoim podopiecznym. — Jest to czas, w którym nie pracujemy i nie śpimy. Myślę, że to jest najlepsza odpowiedź na pytanie, ile czasu poświęcamy naszym psom. Oczywiście nie możemy zapomnieć o starszych psach w naszej hodowli — młodzieży, która również w dalszym ciągu i niezmiennie od szczenięcia uczestniczy w treningach i wyjazdach, a także psy dorosłe — suki hodowlane oraz nasz wspaniały reproduktor Vick. Każde z nich potrzebuje uwagi — mówi Roksana.

Hodowla to cały proces, a przede wszystkim zaangażowanie i miłość do tego, co się robi. — My pracujemy oboje, nigdy naszym źródłem utrzymania nie były psy. Ludzie niezwiązani z hodowlą myślą, że to nieźle dochodowy „biznes", jednak prawdą jest, że to bardzo kosztowne hobby — dodaje.

Roksana i Dawid podkreślają, że są dumni z tego, że mają hodowlę owczarków. — Początki były trudne. Rodzina nam odradzała, ale nie poddaliśmy się. Przeżyliśmy wiele trudnych chwil. To przede wszystkim nasze załamania np. po utracie psów, ale ja i Dawid nie jesteśmy osobami, które poddają się tak łatwo. Tylko zamiłowanie do tej rasy i wspólna chęć osiągnięcia celu sprawiły, że dziś żaden z hodowców, nawet z 40-letnim stażem, nie powstydziłby się psów, jakie mamy, ani warunków jakie im stworzyliśmy. Np. nasza porodówka wyposażona jest w ogrzewanie podłogowe, wybieg dla szczeniąt w pierwszych tygodniach w ogrzewanym pomieszczeniu, oczywiście zimą. Latem szczenięta mają swój plac zabaw na dworze. To i wiele innych rzeczy nie było łatwe do osiągnięcia, ale wspólną pracą zdobywamy coraz to wyższe cele. I myślę, że tak właśnie powinno być, zarówno w prawdziwej hodowli, jak i rodzinie — mówią Roksana i Dawid.

HALINA ROZALSKA

221otbp-D -P

eprasa.pl 76d0c3ceed

Myślami jestem na kolejnych imprezach

PASJE || Dla Ryszarda Krzemieniewskiego, animatora sportu i rekreacji z Nowego Miasta Lubawskiego, czas pandemii staje się coraz bardziej uciążliwy. Dotąd aktywny organizator wielu przedsięwzięć skierowanych do najmłodszych mówi: – Głowę mam pełną pomysłów i czekam.

Ryszard Krzemieniewski, emerytowany nauczyciel z Nowego Miasta Lubawskiego, nigdy nie mógł usiedzieć na miejscu. Dotychczas w porozumieniu ze szkołami, ośrodkami kultury, czy klubami sportowymi organizował imprezy, które w większości były związane z bezpieczeństwem najmłodszych.

Teraz pan Ryszard większość czasu spędza w domu i planowaniu kolejnych imprez. — Obecnie dni są dość monotonne. Rankiem idę po gazetę, porozmawiam po drodze ze znajomymi. Potem przejrzę internet i myślami jestem na kolejnych imprezach, które planuję zorganizować, jak się to wszystko skończy. Nawet nagrody i gadżety mam przygotowane — opowiada pan Ryszard.

Swoją przygodę ze sportem Ryszard Krzemieniewski rozpoczął wraz z pierwszą pracą w małej wiejskiej szkole w Tereszewie, na obrzeżach Pojezierza Brodnickiego. Założył Uczniowski Klub Sportowy „Start", który od razu mocno ruszył z kopyta. Organizował przeróżne imprezy, zawody i spotkania, a na jego pisane odręcznie na kartce A4 zaproszenia pozytywnie odpowiadali znani sportowcy, medaliści olimpijscy, kierowcy rajdowi, by tylko wymienić: Krzysztofa Hołowczyca, nieżyjącego już Mariana Bublewicza. Do Tereszewa zawitał także Jurek Owsiak, szef Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wieść o działalności animatora sportu z wiejskiej szkoły dotarła również do pałacu prezydenckiego i Ryszard Krzemieniewski został zaproszony do Warszawy przez Aleksandra Kwaśniewskiego, ówczesnego prezydenta RP, na toast noworoczny dedykowany ludziom sportu.

Fot. Stanisław R. Ulatowski

Ryszard Krzemieniewski

— Na spotkaniu, które odbyło się w warszawskim hotelu, poznałem jednego z pierwszych sponsorów, dyrektora jednego z warszawskich hoteli, który później hojnie obdarował nasz klub.

BYŁA TO WÓWCZAS MAŁA CIĘŻARÓWKA SPRZĘTU, UBRAŃ SPORTOWYCH I INNYCH GADŻETÓW. PRZYZNAM, ŻE MIAŁEM SZCZĘŚCIE DO LUDZI, FIRM URZĘDÓW I INSTYTUCJI, KTÓRE NA MOJĄ PROŚBĘ, JAKO PREZESA KLUBU W TERESZEWIE, ZAWSZE WSPIERAŁY NASZĄ DZIAŁALNOŚĆ.

Nigdy nie miałem problemu z upominkami i nagrodami dla uczestników organizowanych zawodów czy imprez. Wtedy pomyślałem, ażeby tym, co otrzymujemy, podzielić się z innymi. Wiele czytałem o krajach Trzeciego Świata i dzieciach grających szmacianymi piłkami. Pomyślałem, aby dać im namiastkę futbolu i przesłać chociaż po jednej piłce w prezencie od wiejskiego klubu sportowego w Polsce — opowiada Ryszard Krzemieniewski.

Potem życiowe drogi zaprowadziły go do Kurzętnika, gdzie kontynuował pracę i klub zaczął działać ze zmienioną nazwą, jako UKS Kogut Kurzętnik. W mieście z kogutem w herbie działalność klubu stała się jeszcze bardziej prężna z racji większego, gminnego środowiska. W Kurzętniku Ryszard Krzemieniewski mógł rozwinąć skrzydła i realizował swoje pomysły. Jednym z nich był wyścig na hulajnogach, który zorganizował kilkanaście lat. — Nie zapomnę tego widoku do dzisiaj. Ludzi przyszło tyle, jakby przejeżdżał Wyścig Pokoju. Hulajnogi były wtedy nowością, więc zrobiła się mała sensacja. Wyścig relacjonowały regionalne media. Naszemu klubowi ta widowiskowa impreza przyniosła sporo promocji — wspomina prezes „Koguta".

Jedną z bardziej spektakularnych akcji pana Ryszarda, która wprawiła w osłupienie wiele osób, było „załatwienie", by znany wyścig Tour de Pologne zboczył z trasy i przejechał uliczkami Kurzętnika.

— Kiedy w 2003 roku miał się rozpocząć etap Olsztyn – Bydgoszcz, udało mi się dodzwonić do głównego organizatora Tour de Pologne i zaproponowałem, żeby wyścig nieco zmienił trasę i przejechał przez malowniczy Kurzętnik. Dodałem, że nasz klub „Kogut'" ufunduje puchar dla pierwszego zawodnika, który przejedzie linię premii na kurzętnickim rynku. Organizator chętnie się zgodził i mieszkańcy mieli nie lada frajdę. Nazajutrz pojechałem do Inowrocławia na start kolejnego etapu i wręczyłem puchar zwycięzcy premii.

Inną imprezą, którą wylansował UKS „Kogut" były jesienne zawody latawcowe na Zamkowej Górze, w których rywalizowali miłośnicy „papierowych ptaków" z Nowego Miasta i okolic, a nawet z ościennych województw.

Pomimo wielu obowiązków Ryszard Krzemieniewski nie zapominał o dzieciach w dalekich krajach, które miał na swojej liście do wysyłki piłek.

— Wyszukiwałem w internecie małe szkoły, które funkcjonują z dala od głównych szlaków, w dżungli lub buszu. Kiedy miałem już namiary placówek, kontaktowałem się z ambasadami tego kraju, zgromadzeniami zakonnymi, a nawet z misjami wojskowymi z prośbą o dostarczenia piłek. Prawie nigdy mi nie odmówiono i futbolówki leciały do wybranych adresatów. Zazwyczaj po dostarczeniu piłek otrzymywałem własnoręcznie pisane listy z rysunkami dzieci i dołączonymi zdjęciami. Takie podziękowanie wynagradza w pełni moje starania. Łza się w oku kręci, jak czytam takie listy — zwierza się pan Ryszard.

Według skrzętnie prowadzonych notatek, futbolówki od pana Rysia trafiły do szkół, placówek opiekuńczych oraz misji katolickich wponad stu krajach. — Ostatnie piłki wysłałem do placówki dla dzieci trędowatych w Indiach, do szkół w Afganistanie i Iraku, do Tajlandii, Papui Nowej Gwinei i Mauretanii oraz Mongolii. Nie interesuje mnie, jaką politykę dany kraj uprawia, jaka w danym państwie dominuje religia. Dla mnie najważniejszy jest uśmiech dzieci, które zagrają polską piłką. Niedawno przekazałem futbolówkę dzieciom na Jamajce.

Otrzymane listy i zdjęcia znajdują się na stronach kronik, które Ryszard Krzemieniewski prowadzi. W sumie to około pięćdziesiąt pękatych tomów.

Obecnie pan Ryszard, choć na emeryturze, nie zaprzestał swojej działalności.

— Nie mogę się doczekać, kiedy złagodzone zostaną obostrzenia związane z epidemią. Głowę mam pełną pomysłów i nagrody są już przygotowane — dodaje „niezmordowany" animator sportu i rekreacji.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

REKLAMA

SYNDYK MASY UPADŁOŚCI
sprzeda

Nieruchomość w **Waplewie nr 47A, gm. Olsztynek**, woj. warmińsko-mazurskie, składającą się z działki gruntu nr 166/7 o powierzchni 0,0872 ha, zabudowaną budynkiem mieszkalnym oraz dwoma budynkami gospodarczymi (KW nr OL1O/00041943/4). **Cena wywoławcza 142 500 zł.**

Zgłoszenia przystąpienia do negocjacji należy składać w Kancelarii Notarialnej Zbigniewa Stankiewicza, 10-540 Olsztyn, ul. Dąbrowszczaków 18/4, tel. (89) 527 32 30 w terminie do dnia **12 marca 2021 r**. O terminie i regulaminie negocjacji przystępujący zawiadomiony zostanie pisemnie. Nieruchomość można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z p. Romanem Michalskim tel. **515 895 408.**

Szczegółowe informacje dostępne są w Internecie na stronie www.syndykolsztyn.eu.
Tel. do syndyka 502 957 530.

www.dawro.pl

1021otba-b-M

eprasa.pl 76d0c3ceed

KOCIOŁEK WARMIŃSKO-MAZURSKI

Fot. Jerzy Ledziński

NASZA KUCHNIA NIE JEST NUDNA

WARMIA I MAZURY TO ZDECYDOWANIE RYBY I GRZYBY. JEDNAK TO DOPIERO POCZĄTEK BOGACTW, JAKIE KRYJE KUCHNIA NASZEGO REGIONU. O OKONIACH PROSTO Z JEZIORA, FRASZYNKACH BEZ MIĘSA I PLACKACH ZIEMNIACZANYCH NA DESER ROZMAWIAMY Z ALEKSANDRĄ JUSZKIEWICZ, ZWYCIĘŻCZYNIĄ OSTATNIEJ EDYCJI „MASTERCHEFA".

Czym charakteryzuje się kuchnia naszego regionu?

Myślę, że trudno jest jednoznacznie odpowiedzieć. Według mnie mieszkamy w regionie, który jest tak bogaty w różnorodne przepisy i składniki, że trudno jest wymienić krótko w punktach jego cechy. Gdy pytałam o to moich znajomych, to większość z nich odpowiadała: ryby. Gdy myślę o kuchni regionalnej, to na myśl przychodzą mi potrawy z mojego domu rodzinnego. Była przeplatana kuchnią kresów, czyli kartaczami, babką, kiszką ziemniaczaną podawaną z rybami złowionymi przez mojego dziadka. No i przede wszystkim to, co znajdziemy w naszych lasach: grzyby, które królują u nas w każdej formie. Od suszonych po marynowane w occie. Owoce leśne to też znak naszego regionu.

Mamy coś jeszcze typowego dla nas?

Tak, znakomitą dziczyznę! Nasze lasy są bogate w zwierzynę łowną, która od wielu, wielu lat stanowi trzon naszej tradycyjnej kuchni.

Utarło się, że kuchnia naszego regionu jest słona i tłusta. Rzeczywiście tak jest, babka ziemniaczana czy kartacze zdają się potwierdzać to przekonanie.

Takie myślenie może wynikać z kontekstu historycznego, kiedyś ludzie stawiali na sytość i kaloryczność. Nie do końca skupiano się na smaku. Jednak zawsze podkreślam, że polska kuchnia to nie tylko schabowy z ziemniakami i gołąbki. Kiedyś Polska na całym świecie słynęła z ptactwa, np. z perliczek. Nasza kuchnia to również mięso z sarny czy królika, które jest bardzo chude i zdrowe. Od wielu lat zagłębiam się w naszą kuchnię regionalną i muszę powiedzieć, że jest tak bogata, ale jednocześnie tak lekka, że na pewno nie określiłabym jej jako tłustą.

Mamy jednak wiele potraw, które smażymy w głębokim oleju. Chociażby fraszynki, czyli kotleciki z ciasta ziemniaczanego z farszem z mięsa i jajek.

To prawda, jednak zachęcam do modyfikowania naszych regionalnych przepisów. Wspomniane fraszynki możemy przygotować w fajny, lekki sposób. Wystarczy zamiast mięsa użyć czegoś innego, np. koziego sera. Możemy pominąć też okrasę, żeby nie było to zbyt ciężkie danie. Naprawdę nie bójmy się bawić przepisami.

Stawia sobie pani za punkt honoru promowanie naszej lokalnej kuchni. Wiele przepisów w książce „Po pierwsze tradycja" to właśnie przepisy z kuchni Warmii i Mazur. Dlaczego uważa pani, że to takie ważne?

Odchodząc na chwilę od kuchni regionalnej – mam wrażenie, że ogólnie my, Polacy, zachłysnęliśmy się kuchnią świata, a zapomnieliśmy o urokach naszej. Ludzie na całym świecie są nią zachwyceni, a my jej nie doceniamy. Chcę promować kuchnię polską i regionalną, bo uważam, że to bardzo ważne, abyśmy uświadomili sobie, że mamy niezwykle bogatą kuchnię, różnorodną w smaki.

Zostając w temacie pani książki, chciałabym spytać o potrawę z naszego regionu, która robi furorę wśród czytelników. Na pewno dostaje pani mnóstwo zdjęć z potrawami.

Na pewno hitem są wcześniej wspomniane mazurskie fraszynki. W swojej książce podałam przepis, który jest jeszcze po mojej babci. Odtworzyłam go w jednym z odcinków „MasterChefa" w Białowieży, gdy przygotowałam placki ziemniaczane na słodko. Niewątpliwie deser z ziemniaków wywołał niezłe zamieszanie (śmiech) i zdobył rzeszę fanów.

To zaskakujące, że młodzi ludzie chcą gotować w tradycyjny sposób.

Myślę, że to wspaniałe, że chcemy próbować nowych rzeczy. Zachęcam, abyśmy odkrywali tradycyjne przepisy i je unowocześniali. Teraz mamy pandemię, mam wrażenie, że teraz wszyscy więcej gotujemy. Staliśmy się też bardziej sentymentalni, bardziej doceniamy obecność bliskich, a co za tym idzie chcemy się dowiedzieć, co kiedyś gościło na stołach naszych rodzin, co gotowało się w domach naszych rodziców czy dziadków.

Podczas swojego udziału w programie spotkała pani kucharzy z całej Polski, na pewno często rozmawialiście o swoich regionalnych potrawach. Jaka jest jedna potrawa naszego regionu, która rozsławiona jest w całej Polsce?

Myślę, że babka ziemniaczana jest takim flagowym daniem naszego regionu. Z mojego doświadczenia wiele osób kojarzy ją właśnie z Mazurami i Warmią.

No i oczywiście ryby, szczególnie węgorz.

Ma pani swoją ulubioną, którą przygotowuje najczęściej?

Bez wątpienia jestem wierna naszym mazurskim okoniom. Trochę trudno mi stwierdzić, czy to dlatego, że ma wyjątkowy smak, czy dlatego, że kojarzy mi się z dzieciństwem. Często odwiedzałam dziadków, którzy mieszkają nad kanałem. Obowiązkowo na obiad były świeże ryby złowione przez dziadka. Ryby słodkowodne wymuszają na nas skupienie na jedzeniu, czyli coś, czego nam brakuje na co dzień. Z racji na dużą liczbę ości musimy być uważni, co przekłada się na to, że mamy czas, aby delektować się smakiem. Okoń usmażony na oleju z kromką chleba z masłem to idealne zwieńczenie lata na Warmii czy Mazurach.

Rozmawiała Alicja Kowalczyk

eprasa.pl 76d0c3ceed

GOŁDAP – MAZURSKI ZDRÓJ

JEDYNE UZDROWISKO NA WARMII I MAZURACH

Mazurskie tężnie solankowe

Czwarte w Polsce co do wielkości tężnie solankowe, o długości 220 i wysokości 8 m. Doprowadzone do tężni solanki, **wydobywane z głębokości 646 metrów**, spływając po gałązkach tarniny, pod wpływem słońca i wiatru wytwarzają wokół tężni mikroklimat o dużej zawartości jodu, bromu, magnezu, wapnia, potasu, sodu i fluoru. **Powstały aerozol odznacza się szczególnymi walorami zdrowotnymi** – jego cząsteczki wnikają do organizmu poprzez błony śluzowe układu oddechowego oraz skórę.

Przebywając przy tężniach, leczymy przede wszystkim: górne drogi oddechowe, zatoki, rozedmę płuc, nadciśnienie tętnicze, alergię, nerwicę wegetatywną, depresję, stres czy ogólne wyczerpanie organizmu. Inhalacje wykorzystane w profilaktyce u ludzi zdrowych powodują wzrost odporności organizmu poprzez działanie bakteriobójcze.

Woda lecznicza – 0,6% chlorkowo-sodowa, fluorkowa. Woda jest czerpana z utworów jury dolnej z głębokości 646 m odwiertem Gołdap Zdrój 1. Suma głównych składników mineralnych rozpuszczonych: 5970,97 mg/dm^3. Woda posiada świadectwo potwierdzające jej właściwości lecznicze i przydatność do kuracji pitnej, wydane na podstawie wymagań zawartych w obowiązujących przepisach Ministerstwa Zdrowia.

Woda mineralna – 1226,45 mg/dm^3 rozpuszczonych składników mineralnych, ze znaczną zawartością sodu i chlorków oraz fluorków. Woda jest czerpana z utworów kredy górnej z głębokości 426 m odwiertem Gołdap Zdrój 2.

Zapraszamy do korzystania z całorocznych minitężni oraz groty solnej w pijalni wód mineralnych i leczniczych.

Grota solna — jej głównym celem jest odtworzenie w sztucznych warunkach nadmorskiego lub powstałego w naturalnych grotach solnych mikroklimatu.

Inhalacja w grocie solnej wspomaga leczenie:
- stanów zapalnych górnych dróg oddechowych, zatok, płuc i oskrzeli,
- schorzeń dermatologicznych (zapalenie skóry, łuszczyca),
- niedoczynności tarczycy,
- chorób układu krwionośnego,
- stanów pozawałowych, wyrównania ciśnienia tętniczego,
- schorzeń przewodu pokarmowego,
- otyłości,
- zmniejsza chrapanie i poprawia sen.

CENNIK

GROTA SOLNA – SEANS 45-MINUTOWY
Bilet normalny – 10 zł/os. **Bilet ulgowy** (dzieci powyżej 7 lat) – 5 zł/os.
Karnet* (10 wejść) – 80 zł/szt.
Zakup powyżej 10 karnetów – 50 zł/szt.

MINITĘŻNIA – CZAS PRZEBYWANIA DO JEDNEJ GODZINY
Bilet normalny – 5 zł/os. **Bilet ulgowy** (dzieci powyżej 7 lat) – 2,50 zł/os.
Karnet* (10 wejść) – 40 zł/szt.
* Do wykorzystania w ciągu 30 dni od dnia zakupu.

WODA
Woda w kubku plastikowym – 2 zł
(w cenie dwa rodzaje wody bez limitu w trakcie jednej wizyty).

PUNKT WIDOKOWY NA TĘŻNI SOLANKOWEJ
Bilet normalny – 4 zł/os. **Bilet ulgowy** (dzieci powyżej 7 lat) – 2 zł/os.
Dzieci do lat 7 wstęp do groty solnej, minitężni i na punkt widokowy – bezpłatny.

Zapraszamy na pyszną kawę i do stoiska z pamiątkami.

PIJALNIA WÓD I TĘŻNIE, GOŁDAP, PROMENADA ZDROJOWA 20, PIJALNIA – TEL. 887 800 300

922IOTBR-A-K

eprasa.pl 76d0c3ceed

WARMIŃSKO-MAZURSKIE PRZEPISY

Fot. Adobe Stock

PLINCE Z POMOĆKĄ

Plince z pomoćką to kolejna typowo mazurska potrawa. Co to takiego? To po prostu placki ziemniaczane z masą z twarogu i śmietany. Placki ziemniaczane z sosem z twarogu — kto by pomyślał? A plince z pomoćką są na Warmii i Mazurach potrawą bardzo popularną, choć o ile plince znane są też w innych rejonach Polski — jako placki ziemniaczane albo plendze — o tyle pomoćka jako dodatek do plinców już nie. A przygotowuje się ją z twarogu, najczęściej z dodatkiem śmietany, szczypiorku, cebuli i czosnku. Kto zawita na Mazury, nie ma mowy, by odjechał bez posmakowania tych fantastycznych placków! A ponieważ są pyszne, banalnie proste i błyskawiczne w przygotowaniu — można potem taki przepis powtórzyć w domu!

Składniki:
- 500 g ziemniaków
- 1 cebula
- 50 ml mleka
- 1 łyżka mąki pszennej
- 1 łyżeczka mąki ziemniaczanej
- 2 jajka
- 1 szczypta soli
- 1 szczypta pieprzu
- 50 g twarogu
- 100 g śmietany 18-procentowej
- 1 cebula
- 1 ząbek czosnku
- sól
- pieprz

Dodatkowo:
- 150 g wędzonki
- 4 łyżki szczypiorku
- olej do smażenia

Sposób przygotowania:

Pomoćka:
Twaróg rozgniatamy z kwaśną śmietaną, dodajemy zmiażdżony czosnek i drobno posiekaną cebulę. Wszystkie składniki mieszamy dokładnie. Doprawiamy solą i pieprzem do smaku. Odstawiamy.

Plince:
Ziemniaki obieramy i ścieramy na tarce na drobnych oczkach wraz z cebulą. Z masy odciskamy wodę i zalewamy wrzącym mlekiem. Następnie dodajemy jajka i mąkę. Na końcu doprawiamy solą i pieprzem do smaku. Wszystko dokładnie mieszamy, formujemy placki i smażymy na rozgrzanym tłuszczu na patelni z dwóch stron na złoty kolor. Plastry wędzonki podsmażamy na suchej patelni do zarumienienia. Pomiędzy usmażone placuszki wkładamy podsmażoną wędzonkę. Przed podaniem polewamy placuszki sosem, całe danie posypujemy posiekanym szczypiorkiem.

DZYNDZAŁKI WARMIŃSKIE

Ktoś, kto w warmińskiej knajpce zamówi sobie dzyndzałki, może poczuć zawód, gdy na jego talerzu pojawią się zwyczajne... pierogi. Choć nie do końca one takie zwykłe. Bo dzyndzałki różnią się od zwykłych pierożków swoim wyjątkowym, regionalnym farszem. Składa się on najczęściej z „hrećki", czyli gryczanej kaszy, oraz ze skrzeczek — skwarek z boczku. Warto też dodać, że farsz dzyndzałków bywa przygotowywany także z surowego mięsa wołowego, gęsiny lub ryb — wszystko zależy od pory roku i okoliczności, w których dzyndzałki serwujemy. Tak czy siak, to danie nie do podrobienia!

Składniki na skrzeczki:
- 25 dag surowego boczku
- 1 mała główka czosnku
- sól
- pieprz
- majeranek

Składniki na farsz:
- 20 dag cebuli
- 25 dag kaszy gryczanej
- 20 dag boczku wędzonego
- 2 jajka, uprzednio ugotowane na twardo
- sól
- pieprz

Składniki na ciasto:
- 50 dag mąki pszennej
- 1 duże jajko
- 3 łyżki oleju
- sól do smaku

Przygotowanie:
Najpierw przygotowujemy skrzeczki, czyli skwarki. Czosnek przeciskamy przez praskę i łączymy z majerankiem. Powstałą masą oraz solą nacieramy boczek i odkładamy do lodówki na całą noc. Boczek kroimy na małe kawałki, a potem smażymy na suchej patelni.

Kolejny krok to przygotowanie farszu. Najpierw kaszę gotujemy na sypko. Boczek kroimy w kostkę, dodajemy posiekaną cebulę, czekamy, aż się zeszkli, wrzucamy do kaszy. Dodajemy jajka. Całość mieszamy i doprawiamy, pamiętając, że farsz musi być mocno aromatyczny.

Aby przygotować ciasto, mąkę zalewamy 1,5 szklanki wrzątku, mieszamy dokładnie i zostawiamy do ostudzenia. Dodajemy wszystkie pozostałe składniki, zagniatamy i rozwałkowujemy najcieniej, jak się da. Szklanką wycinamy okręgi, w środek każdego nakładamy łyżeczkę farszu, kleimy i gotujemy chwilę w osolonej wodzie. Serwujemy na talerzu, posypane skrzeczkami.

CHRUŚCIKI

To propozycja dla miłośników słodkości. Bo chruściki to chrupiące ciasteczka, najczęściej w kształcie kokardki. W innych regionach określa się je jako faworki, chrust czy kreple. Gdziekolwiek i jakkolwiek ich spróbować — są pyszne i nie da się od nich oderwać!

Fot. Adobe Stock

eprasa.pl 76d0c3ceed

NASZE INDYKI KARMIMY WŁASNYMI, ZDROWYMI PASZAMI

Jesteśmy rodzinną firmą działającą na rynku od 1976 roku. Prace związane z chowem indyka rozpoczęli nasi rodzice. Zgodnie z rodzinną tradycją w 1996 r., tuż po zakończeniu studiów postanowiliśmy pójść w ich ślady. Poszliśmy jednak o krok dalej i wybudowaliśmy wytwórnię pasz, produkującą wyłącznie na własne potrzeby. Dzięki temu zaczęliśmy mieć wpływ na to, czym żywimy nasze zwierzęta. Od tej pory zaczęliśmy dążyć do zdrowej żywności. Postanowiliśmy położyć jeszcze większy nacisk na dobrostan zwierząt, nienaganną bioasekurację, a także na zdrowe żywienie oparte na własnych zbożach oraz od okolicznych dostawców z zielonej krainy Warmii i Mazur. Niedługo później przystąpiliśmy do audytu przeprowadzanego przez niemiecką firmę certyfikującą. Po wnikliwych analizach przyznano nam certyfikat Welfare, kwalifikujący nasze mięso do obiadków NESTLE® dla dzieci. Certyfikację QAFP otrzymaliśmy rok później. Nasze produkty wytwarzamy ręcznie w niedużych ilościach, opierając się na tradycyjnych recepturach. Codziennie dokładamy wszelkich starań, aby w naszym gospodarstwie panowały ład, porządek i harmonia, które cieszą się uznaniem odwiedzających nas regularnie inspekcji, jednostek audytujących i certyfikujących. Jesteśmy zwyczajną rodziną, która ma swoją wizję, pasję i życiowe plany. Wkładamy dużo serca i zaangażowania, aby to, co produkujemy, było najwyższej jakości i sprawiało radość innym.

Nasza droga i misja

Wszyscy wiemy, że zdrowie to wartość nadrzędna, najcenniejsza dla człowieka. Dlatego szczególną uwagę przywiązujemy do tego, aby nasze mięso i wykonane z niego wyroby były zdrowe, smaczne i najwyższej jakości. Jesteśmy w tym zakresie solidni, bezkompromisowi i stanowczy. Dzięki okresowym kontrolom jakość surowców poddawana jest szczegółowym analizom. Nasze mięso posiada odnawiane regularnie certyfikaty i poddawane jest kompleksowym badaniom i weryfikacjom. Wszystko po to, by zasiadając do stołu, z pełnym przekonaniem i spokojem mogli Państwo życzyć sobie SMACZNEGO.

Zdrowo i bezglutenowo nie znaczy niesmacznie

Doskonale znamy wszelkie niedogodności związane z nietolerancjami pokarmowymi, alergiami i innymi schorzeniami pojawiającymi się wraz z ciągłym rozwojem cywilizacji. Nasze wysiłki, które czynimy już od kilku lat, zmierzają do tego, aby celiakia i inne problemy zdrowotne przestały nas i Państwa ograniczać. Przygotowanie smacznych wyrobów indyczych opieramy na najwyższej jakości produktach, to sprawa najbliższa naszemu sercu i priorytetowa. Prowadząc ciągłe badania i poszukiwania nowych rozwiązań w żywieniu naszych zwierząt oraz tworzeniu nowych smaków i aromatów wędliniarskich, chcemy, by sięgając po nasze produkty, byli Państwo nie tylko spokojni o swoje zdrowie i samopoczucie, ale też cieszyli się ich przyrządzaniem, podawaniem i spożywaniem.

Współpraca z Uniwersytetem Warmińsko-Mazurskim

Co roku kształcimy w naszym gospodarstwie praktykantów wydziałów bioinżynierii zwierząt i medycyny weterynaryjnej Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Współtworzymy zespół doradczo-opiniodawczy władz Wydziału Bioinżynierii Zwierząt w kwestiach dotyczących doskonalenia programów i planów kształcenia studentów. Zobowiązaliśmy się wziąć udział w nowatorskim projekcie Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego. Jest to projekt, który znalazł się w gronie zwycięzców w konkursie organizowanym przez Narodowe Centrum Badań i Rozwoju. W ramach wsparcia studenci między innymi uczestniczą w zajęciach praktycznych prowadzonych przez nas w naszym gospodarstwie. Tematem przewodnim zajęć są „Praktyczne aspekty chowu indyków".

Ogólnokrajowy Konkurs Bezpieczne Gospodarstwo Rolne 2016

W 2016 roku wzięliśmy udział w ogólnokrajowym konkursie Bezpieczne Gospodarstwo Rolne, organizowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Państwową Inspekcję Pracy i KRUS. Nasze gospodarstwo zajęło w tym konkursie I miejsce na szczeblu regionalnym, następnie I miejsce na etapie wojewódzkim i ostatecznie III miejsce w kraju.
W związku z udziałem w konkursie otrzymaliśmy wyróżnienie Instytutu Techniczno-Przyrodniczego w Falentach za stosowanie innowacyjnych rozwiązań w chowie indyków i produkcję pasz w oparciu o własne receptury.

Nasze certyfikaty

fot. Adobe Stock

Chili z indykiem, warzywami i ryżem

Składniki (3 porcje)

- 300 g mielonego mięso z indyka
- 1/2 szklanki ryżu
- 1 cebula
- 2 ząbki czosnku
- 1 łyżka oliwy
- 1/2 puszki krojonych pomidorów
- 1/2 czerwonej papryki
- 1 szklanka bulionu
- 1/3 szklanki odsączonej czerwonej fasoli z puszki
- 1/3 szklanki odsączonej kukurydzy z puszki
- 1/3 szklanki tartego sera.

Przyprawy:
1 łyżeczka suszonego oregano, 1 łyżeczka kminu rzymskiego, 1 łyżeczka słodkiej papryki, 1/2 łyżeczki ostrej papryki, 1/2 łyżeczki soli, 1/3 łyżeczki pieprzu.

Przygotowanie
Na patelni na oliwie zeszklić pokrojoną w kosteczkę cebulę i starty czosnek. Dodać mięso i dokładnie obsmażyć. Dodać przyprawy, wymieszać, następnie wsypać suchy ryż i znów wymieszać. Dodać pokrojoną w kosteczkę paprykę, fasolę, kukurydzę, pomidory z puszki oraz bulion. Wymieszać i zagotować. Przykryć, zmniejszyć ogień i gotować pod przykryciem przez ok. 17-20 minut. Dodać starty ser, przykryć i podgrzewać przez ok. 2 minuty, aż ser się roztopi. Awokado obrać i pokroić w kosteczkę, skropić sokiem z cytryny i doprawić solą. Pomidorki koktajlowe pokroić na plasterki lub ćwiartki, dużego pomidora pokroić w kosteczkę, doprawić solą. Awokado i pomidory wyłożyć na potrawę, posypać kolendrą i podawać. Można skropić sokiem z limonki.

„Zdrowy Indyk" Beata i Radosław Rafalscy
tel.: 607 384 164, 609 600 133
e-mail: nolet@tlen.pl,
Zapewniamy Państwu w pełni profesjonalny transport chłodniczy w 48 h
4521otbr-a -P

eprasa.pl 76d0c3ceed

Opryszczka, mała rzecz, a potrafi uprzykrzyć życie

WIRUS || Ponieważ zima nie odpuszcza, łatwo o przeziębienia. Nie, nie, wcale nie narzekam. Wiadomo, taki mamy klimat i tak dalej. Bez narzekania, a za to w myśl zasady, że lepiej zapobiegać niż leczyć – dziś ostrzegam przed opryszczką i radzę, co zrobić, jak już się nam przytrafi.

Fot. pixabay.com

Zadbajmy o odporność naszego organizmu, regularnie ruszajmy się

ZAKAŻENIE

Opryszczka wargowa, popularnie zwana też „zimnem na ustach", „skwarką" lub „febrą", to wprawdzie zmiana niewielka, ale bardzo uciążliwa. Wywołuje ją przenoszony drogą kropelkową wirus Herpes simplex typ 1 — HSV1 i choć czasem przebiega zupełnie bezobjawowo, najczęściej konsekwencją jest bolesne i swędzące owrzodzenie wokół ust, które w dodatku szpeci. Choć atakuje zwykle osłabiony organizm, jej rozprzestrzenianiu nader wybitnie sprzyjają przede wszystkim pocałunki. Jeśli zatem cierpimy na tę przypadłość — musimy darować sobie bliskie kontakty z otoczeniem. I odwrotnie: jeśli widzimy osobę zakażoną tym wirusem — też, choćby nie wiem co, napawamy się wyłącznie widokiem i unikamy nawet najdrobniejszych buziaków.

WEDŁUG STATYSTYK, NIEMAL KAŻDY Z NAS JEST NOSICIELEM WIRUSA OPRYSZCZKI: WIRUS OPRYSZCZKI WYSTĘPUJE NAWET U 80 PROCENT CAŁEJ POPULACJI, ALE CHORUJE TYLKO POŁOWA Z ZARAŻONYCH.

Prócz całowania opryszczkę można złapać, używając wspólnie z zakażoną osobą sztućców, naczyń, ręcznika, kubka i szminki. Wirus przenosi się bowiem drogą kropelkową i — co ciekawe — statystyki twierdzą, że niemal każdy z nas jest nosicielem wirusa opryszczki: wirus opryszczki występuje nawet u 80 procent całej populacji, ale choruje tylko połowa z zarażonych. I nikt nie wie, dlaczego.

Bardzo często opryszczką wargową zarażają się dzieci przed skończeniem 5. roku życia. Zazwyczaj zakażenie przebiega bezobjawowo, a utajony wirus zagnieżdża się w komórkach nerwowych i latami czeka na sprzyjające warunki do rozwoju — spadek odporności, pojawienie się ran i urazów, zmiany hormonalne, wyziębienie lub przegrzanie organizmu, niedożywienie, menstruację, stres, infekcje wirusowe. Lekarze mówią wtedy o opryszczce nawrotowej.

PRZYCZYNY

Na wystąpienie opryszczki i aktywację wirusa HSV1 wpływa cały szereg czynników: osłabienie odporności organizmu, przemarznięcie, wyziębienie organizmu, przeziębienie lub grypa, wysoka temperatura, choroby zakaźne, gorączka, stres, miesiączka, urazy w okolicach ust, zabiegi dentystyczne — np. usunięcie zęba, niedożywienie, anemia, długa ekspozycja na słońce, czyli na promieniowanie UV i solarium. By wymienić tylko te najważniejsze...

PRZEBIEG

Zaczyna się od bardzo napiętej skóry w okolicy ust, mrowienia, pieczenia, swędzenia lub bólu. Potem na wardze pojawia się zaczerwienie, a następnie mała grudka, by następnie przejść do wysiewu wypełnionych płynem surowiczym pęcherzyków, które „wyskakują" na samych ustach, czasem obok, a czasem mogą wystąpić także na dziąsłach, a nawet języku. Następnie, w ciągu 6-10 dni pęcherzyki samoistnie pękają i zamieniają się w bolesne owrzodzenia lub nadżerki. Ponieważ w płynie surowiczym znajdują się aktywne wirusy, na tym etapie możliwość przeniesienia zakażenia na inny narząd i na innych jest największa. Stąd ostrzeżenie nr 1: pęcherzyków nie przebijamy nawet najbardziej wysterylizowana igiełką, a zmian nie dotykamy — zakażenie błyskawicznie przenosi się w inne miejsca, choćby do oka, bo najpierw dotkniemy ręką opryszczki, a potem gałki ocznej, co grozi nawet utratą wzroku! Jest to też ten moment, kiedy w całowaniu zachowujemy wstrzemięźliwość, ręce myjemy częściej niż zwykle i nie pożyczamy nikomu łyżki, widelca lub szminki. A gojenie, najdłuższy proces w przebiegu choroby, może trwać nawet dwa tygodnie. W tym czasie nadżerki zaczynają wysychać i goić się, tworząc łatwo pękające strupki. Jeśli zostawimy je w spokoju, odpadną bez śladu. Gdy będziemy je wytrwale zdrapywać i cokolwiek przy nich majstrować, może dojść do bakteryjnego zakażenia, co wydłuża czas leczenia i pozostawia blizny.

REKLAMA

NZOZ S.SZYMAŃSKI
Olsztyn
ul. gen. Hallera 4B
tel. 89 543-09-94
• oddział chirurgii szczękowej – umowa z NFZ
• implantologia stomatologiczna
• stomatologia zachowawcza • protetyka
• kompleksowe bezbolesne leczenie zębów w znieczuleniu ogólnym
152120otbr-A-C

NZOZ „ARTERIA" PRYWATNE SPECJALISTYCZNE CENTRUM CHORÓB NACZYŃ
Olsztyn, ul. Kopernika 30 (parter, lok. 14, 15) pn.-pt., rej. w godz. 10⁰⁰-18⁰⁰, tel. 89 534-55-65
CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
• diagnostyka • leczenie zachowawcze
• skleroterapia żylaków
• laserowe leczenie żylaków!!!
• leczenie operacyjne żylaków
Specjaliści chirurgii naczyniowej i ogólnej:
Mariusz Błoniecki | Rafał Dryzner
Piotr Malinowski
Maciej Sadowski tel. 89 509 344 667
www.arteria.olsztyn.pl
152520otbr-A -C

Lek. med.
Artur ZALEWSKI
specjalista chirurg
Chirurgia Ogólna
LANCET, Olsztyn
ul. Wojska Polskiego 39
środa 17⁰⁰-19⁰⁰
tel. rej. 89 535-72-80
po 13⁰⁰ codziennie
152820otbr-A -C

eprasa.pl 76d0c3ceed

SPOSOBY

Sama opryszczka nie jest groźna, ale wywołane nią powikłania — już tak, dlatego opryszczkę trzeba leczyć i zapobiegać jej nawrotom.

NAJCZĘŚCIEJ ORGANIZM SAM ZWALCZA WIRUSA, ALE CZAS LECZENIA ZAWSZE WARTO SKRÓCIĆ. PAMIĘTAJMY TEŻ, BY ZAPOBIEGAĆ NIEESTETYCZNYM BLIZNOM PO OPRYSZCZCE I INNYM POWIKŁANIOM.

Warto więc w czasie terapii korzystać z preparatów antywirusowych, maści na bazie cynku, sztyftów i plastrów, które nie dość, że leczą — to jeszcze pomagają nieco ukryć i zakamuflować zmianę. Jeśli mamy do czynienia z bakteryjnym zakażeniem opryszczką — lekarz może przepisać nam antybiotyk.

Zadbajmy też o odporność naszego organizmu i stale ją wzmacniajmy: stosujmy dietę zbilansowaną, a posiłki wzbogacajmy witaminą C i witaminami z grupy B, wysypiajmy się, latem stosujmy filtry UV. I przede wszystkim regularnie ruszajmy się, choćby spacerując po osiedlowych uliczkach, stosując bardzo literalnie zasadę: nie ma złej pogody — najwyżej strój jest nieodpowiedni.

POWIKŁANIA

Gdy raz złapaliśmy opryszczkę, możemy mieć z nią kłopoty do końca życia, bo stajemy się nosicielami chorobotwórczego wirusa. W chwili zarażenia wirus HSV1 zagnieżdża się bowiem w naszych komórkach nerwowych i tam, uśpiony, czeka na okazję do ataku. Obudzony wędruje wzdłuż nerwu do skóry czy błony śluzowej,

Zaczyna się od bardzo napiętej skóry w okolicy ust, mrowienia, pieczenia, swędzenia lub bólu

zaczyna się namnażać, powodując stan zapalny i opisane już wyżej pęcherzyki.

NIEWŁAŚCIWIE LECZONA OPRYSZCZKA MOŻE DOPROWADZIĆ DO WIELU GROŹNYCH CHORÓB: DO ZAPALENIA OPON MÓZGOWO-RDZENIOWYCH, ZAPALENIA SIATKÓWKI, A NAWET UKŁADU NERWOWEGO. OPRYSZCZCE MOGĄ TEŻ TOWARZYSZYĆ ZAKAŻENIA BAKTERYJNE I GRZYBICZE, KTÓRE Z KOLEI MOGĄ ZAJĄĆ INNE NARZĄDY: PŁUCA, NADNERCZA, STAWY.

Opryszczka jest szczególnie niebezpieczna dla przyszłych mam, które na nią nigdy wcześniej nie chorowały. Zakażenie tym wirusem

Najdłuższy proces w przebiegu choroby może trwać nawet dwa tygodnie

może bowiem doprowadzić do wad płodu, a nawet poronienia. Kobiety w ciąży powinny także unikać kontaktów seksualnych z nosicielami, ponieważ wirus opryszczki wargowej może przenieść się na narządy płciowe — mamy wówczas do czynienia z bardzo niebezpieczną dla dziecka opryszczką genitalną. Do zakażenia dochodzi najczęściej w czasie porodu i może ono prowadzić do zmian w obrębie skóry, utraty wzroku, zapalenia opon mózgowych i często śmierci dziecka.

DOMOWE SPOSOBY

Na opryszczkę w jej pierwszym stadium, kiedy skóra dopiero zaczyna się ściągać i swędzieć, z pewnością pomoże okład ze świeżych listków melisy. Można chore miejsce posmarować także odrobiną miodu, który ma właściwości odkażające. Kto w doniczkach uprawia aloes, może odżałować jeden z listków i przyłożyć wyciśnięty z niego miąższ. Jeszcze jeden sposób to okład z torebki ciepłej herbaty. Wszystkie te sposoby na nic się jednak zdadzą, jeśli nasz problem to nawracająca opryszczka. Wtedy potrzebujemy porady lekarza.

OPRYSZCZKA I PRZYJACIELE

Z wirusem opryszczki spokrewniony jest także wirus półpaśca i ospy wietrznej. Choć wszystkie trzy choroby przebiegają zupełnie inaczej — są ze sobą wyraźnie powiązane. Dlatego może się zdarzyć, że dziecko, które zetknie się z chorym na półpasiec dorosłym, zapadnie na ospę wietrzną. A z kolei dziecko, które przechoruje ospę — wprawdzie uodporni się na nią do końca życia, ale może zachorować na półpaśca. Dzieje się tak, bo wirus, który wywołał ospę, lokuje się w zwojach nerwowych i w połączeniach neuronów ośrodkowego układu nerwowego. Tam przez całe lata może czyhać na moment osłabienia odporności organizmu, by zaatakować.

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

REKLAMA

dr n. med. MACIEJ BIERNACKI
SPECJALISTA CHIRURGII OGÓLNEJ I ONKOLOGICZNEJ
•chirurgia ogólna •chirurgia onkologiczna •żylaki •przepukliny •usuwanie drobnych zmian skórnych •leczenie chorób piersi •leczenie nowotworów przewodu pokarmowego
Olsztyn, al. Wojska Polskiego 39 (Lancet)
89 535 72 80 od godz. 13⁰⁰, 508 36 26 52
156020otbr-A-G

CENTRUM REHABILITACJI NIEBIESKI HAMAK
dr n. med. Agnieszka Biernacka
Specjalista rehabilitacji medycznej:
- konsultacje rehabilitacyjne dzieci i młodzieży
- diagnostyka neurorozwojowa niemowląt
Informacja i rejestracja codziennie w godzinach 9:00-19:00 pod nr telefonu
665-282-412
Olsztyn, ul. Leśna 2
151120otbr-a-M

TWÓJ CZWARTEK i PIĄTEK LOKALNY TYGODNIK

SOBOTA ZDROWO i AKTYWNIE

eprasa.pl 76d0c3ceed

Dla kogo Święto Zakochanych?

OBYCZAJE || Przez jednych uwielbiane, przez innych nielubiane. 14 lutego obchodzimy Walentynki. Tradycja przywędrowała do nas z Zachodu ponad ćwierć wieku temu. I na dobre zadomowiła się w polskiej kulturze. Nie wszystkim się to podoba. Czy słusznie?

Kamil i Agata są razem od czternastu lat. Trzy lata temu wzięli ślub. — Moim zdaniem, Walentynki to przede wszystkim święto dla koncernów i sieci handlowych. W tym dniu mogą więcej zarobić, wciskając ludziom zwykle niepotrzebne towary i usługi — mówi Kamil. — Gdy zbliża się 14 lutego, zaczyna się pompowanie komercyjnego balona. Tymczasem, jeśli w związku panuje prawdziwa miłość, nie potrzeba specjalnej okazji, żeby ją okazywać.

Może więc lepiej, gdyby Walentynek w ogóle nie było? — Niekoniecznie — twierdzi Wojtek. — Miłość zasługuje na święto. Choć może nie w takiej postaci. Sprowadzamy Walentynki do kupowania prezentów z serduszkami i — przed pandemią — do przesiadywania w restauracjach. W efekcie spłycamy samą ideę. Miłość należy celebrować każdego dnia, a nie raz do roku.

Połowa lutego bywa stresująca dla osób samotnych z wyboru. — Święto Zakochanych nie jest samo w sobie złe — uważa Paweł. — Niestety, często stanowi okazję do piętnowania ludzi żyjących w pojedynkę.

— WSPÓŁCZESNA POPKULTURA PRÓBUJE NAS PRZEKONAĆ, ŻE NIGDY NIE BĘDZIEMY SZCZĘŚLIWI, JEŚLI NIE STWORZYMY ZWIĄZKU

— uważa inny rozmówca. — Mówiąc o Święcie Zakochanych, mówi się przede wszystkim o zakochanych parach. Ogranicza się pojęcie miłości do relacji międzyludzkich. A przecież miłość jest pojęciem szerszym. Możemy się zakochać nie tylko w sąsiadce, czy w koleżance z pracy. Możemy np. pokochać psa przygarniętego ze schroniska. Można pokochać malarstwo, taniec, kino japońskie, astronomię, podróże. Ludzie wierzący kochają Boga. Legendarni muzycy kochają grę, uczeni kochają zgłębiać tajemnice wszechświata. Isaac Newton kochał fizykę. Nigdy nie związał się z żadną kobietą. Miłość do fizyki dawała mu wiele radości i satysfakcji. Dlaczego miałby być mniej szczęśliwy?

— Miłość może również zaszkodzić — ostrzega Emilia. — O tym, czy związek się uda, decyduje nie tyle sama miłość, ile jej obiekt. Ważniejsze jest, kogo kochasz. Miłość polepsza nasze życie, jednocześnie je komplikując. Często wciąga w nieodpowiednie relacje z toksycznymi ludźmi. Dlatego trzeba uważać.

Na szczęście Walentynki to nie tylko stereotypy. Święto stanowi okazję do propagowania postaw społecznych. Przykładem są „EkoWalentynki", akcja prowadzona jest od 2010 r. Jej cel to promocja selektywnej zbiórki i recyklingu zużytych baterii oraz zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego. Pomysłodawcą jest Dominik Dobrowolski, który przekonuje, że podczas Święta Zakochanych na miłość zasługuje również Ziemia. A najlepszy dowód miłości do naszej planety to codzienna troska o otaczający świat. Dzięki „EkoWalentynkom" udało się zebrać ponad 10 mln sztuk zużytych baterii. IB

KAMPANIA INFORMACYJNA

BREXIT – JAK KORZYSTAĆ ZE ŚWIADCZEŃ ZDROWOTNYCH

Co brexit zmienił dla pacjentów, którzy są ubezpieczeni w jednym kraju (w Wielkiej Brytanii lub Polsce), ale korzystają z ubezpieczenia zdrowotnego w drugim? Warmińsko-Mazurski Oddział Wojewódzki NFZ informuje o najważniejszych kwestiach związanych z brexitem.

Uprawnienia do świadczeń zdrowotnych regulują dwie umowy: umowa o wystąpieniu (umowa wyjścia) oraz umowa o handlu i współpracy (umowa handlowa).

Kiedy nic się nie zmieni

Ważna jest powtarzająca się formułka: „Jeśli Twoja sytuacja życiowa nie zmieni się po zakończeniu okresu przejściowego…". Chodzi o obywateli UE, którzy znajdują się w sytuacji transgranicznej, czyli zostali objęci ubezpieczeniem zdrowotnym przed 1 stycznia 2021 roku i są niezmiennie ubezpieczeni: w Polsce i jednocześnie przebywają lub mieszkają w Wielkiej Brytanii, w Wielkiej Brytanii i jednocześnie przebywają lub mieszkają w Polsce. Zachowują oni swoje dotychczasowe uprawnienia do korzystania z brytyjskiej służby zdrowia (NHS) na koszt NFZ lub z polskiej służby zdrowia (NFZ) na koszt NHS. I będą je mieć, dopóki nie opuszczą kraju, nie zmienią pracy na zagraniczną itp. Zapewnia to umowa wyjścia.

Co z innymi ubezpieczonymi

Jest jeszcze umowa handlowa. Dotyczy osób, które 31 grudnia 2020 roku nie znajdowały się w sytuacji transgranicznej, ale są ubezpieczone albo w Polsce, albo w Wielkiej Brytanii. One też mają prawo do leczenia w obu krajach na podstawie właściwych dokumentów uprawniających. I tak: Polak ubezpieczony w Polsce, który legalnie mieszka w Wielkiej Brytanii, może korzystać z brytyjskiej służby zdrowia na koszt NFZ, Brytyjczyk ubezpieczony w Wielkiej Brytanii, który mieszka w Polsce, ma prawo do świadczeń w Polsce na koszt NHS, obywatel państw trzecich (państw niebędących członkiem UE/EFTA), który legalnie mieszka i jest ubezpieczony w Polsce, może korzystać z brytyjskiej służby zdrowia na koszt NFZ, a jeśli legalnie mieszka i jest ubezpieczony w Wielkiej Brytanii – z polskiej służby na koszt NHS.

Jakie dokumenty uprawniają do leczenia

Są to następujące dokumenty wydane przez polskiego ubezpieczyciela, czyli Narodowy Fundusz Zdrowia (NFZ), lub przez ubezpieczyciela brytyjskiego, czyli National Health Service (NHS):

- Europejska Karta Ubezpieczenia Zdrowotnego (EKUZ, ang. EHIC, CRA EHIC, GHIC) lub certyfikat tymczasowo zastępujący EKUZ (ang. Provisional Replacement Certificate – PRC) – uprawnia do leczenia nagłego i niezbędnego w przypadku pobytu tymczasowego,
- S1 (PL, UK) – uprawnia do świadczeń w przypadku przeniesienia miejsca zamieszkania,
- S2 (PL, UK) – uprawnia do planowych świadczeń zdrowotnych,
- S3 (PL, UK) – uprawnia do świadczeń zdrowotnych w kraju, w którym wcześniej pracowałeś (np. emerytowanych pracowników przygranicznych),
- DA1 lub E123 (PL, UK) – uprawnia do świadczeń zdrowotnych w związku z wypadkiem przy pracy lub chorobą zawodową.

Zasady leczenia przy pobycie czasowym

Masz prawo do leczenia nagłego i niezbędnego na podstawie EKUZ i EHIC (EHIC, CRA EHIC, GHIC). O tym, które świadczenie jest dla Ciebie niezbędne, decyduje lekarz, który udziela Ci pomocy. Kartę należy okazać podczas korzystania z pomocy. W sytuacji nagłej, gdy nie masz karty, ale masz prawo do leczenia, możesz złożyć wniosek o certyfikat tymczasowo zastępujący EKUZ i PRC (np. przez IKP, e-mailem).

Prawo do opieki zdrowotnej w Polsce

Mieszkasz w Polsce, jesteś obywatelem Polski lub Wielkiej Brytanii i straciłeś ubezpieczenie zdrowotne? Żeby korzystać ze świadczeń w ramach NFZ, musisz:

- zostać ubezpieczony przez pracodawcę lub zgłosić się do ubezpieczenia jako osoba samozatrudniona (gdy masz firmę),
- ubezpieczyć się dobrowolnie, składając wniosek w oddziale NFZ,
- uzyskać w Polsce status osoby bezrobotnej,
- zostać zgłoszony do ubezpieczenia jako członek rodziny,
- zostać zgłoszony do ubezpieczenia przez prowadzący działalność w Polsce bank, za pośrednictwem którego otrzymujesz brytyjską emeryturę lub rentę przekazywaną do Polski.

Przypominamy

Niektórym osobom przysługuje prawo do świadczeń zdrowotnych, mimo że nie są ubezpieczone. Są to: kobiety w okresie ciąży, porodu i połogu – jeśli mają obywatelstwo polskie i mieszkają w Polsce, dzieci do 18 lat – jeśli mają obywatelstwo polskie, osoby spełniające kryterium dochodowe określone w przepisach o pomocy społecznej – jeśli mają obywatelstwo polskie i mieszkają w Polsce. Podstawą jest decyzja wójta, burmistrza lub prezydenta miasta, wydana zgodnie z art. 54 ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia

621otbr-E -P

eprasa.pl 76d0c3ceed

Krzyżówka klasyczna z hasłem

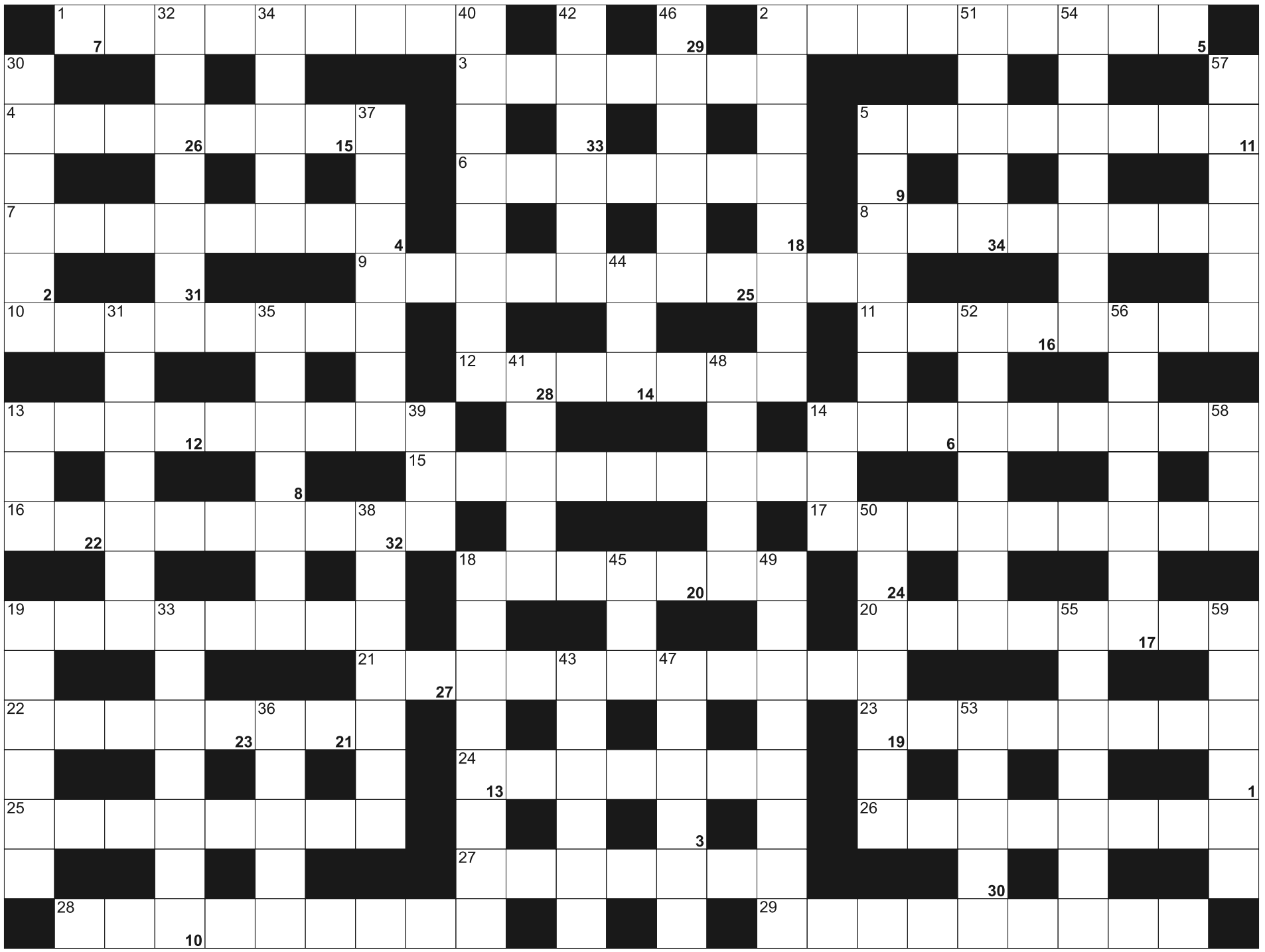

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 34, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6		7	8	9	10	11		12	13	14	15		16	17	18	19	20		21
22	23		24	25	26	27		28	29	30	31	32	33	34										

POZIOMO: 1) poranny posiłek; 2) zmiana widzenia słońca lub księżyca; 3) przywódczyni, przodowniczka; 4) największa zatoka Morza Andamańskiego u wybrzeży Mjanmy; 5) stan zapalny błony śluzowej oskrzeli; 6) baśniowy karzeł; 7) maskowanie wojskowe; 8) kiepski literat; 9) zgoda dla dziennikarza na uczestnictwo w wydarzeniu; 10) zadaje pytania z kwestionariusza; 11) Bambo z wierszyka Tuwima dla dzieci; 12) przysłowiowy zielony ludek; 13) plan wydatków, budżet; 14) foki pręgowane; 15) biały mieszkaniec Republiki Południowej Afryki; 16) Plac Niebiańskiego Spokoju w Pekinie; 17) szwedzka siedziba zakładu zbrojeniowego Bofors; 18) rodzinne miasto Arystotelesa; 19) sonety Adama Mickiewicza; 20) zoologiczna atrakcja w Helu; 21) metacyklina, antybiotyk; 22) wyższy rangą od kaprala; 23) założyciel Złotej Ordy; 24) powieść historyczna Waltera Scotta; 25) Tytus Muszyński, autor gier książkowych; 26) pomieszczenia dla gadów; 27) izraelski rezerwat w dolinach Nahal David i Nahal Arugot; 28) ukraińskie miasto katastrofy atomowej; 29) stolica Holandii

PIONOWO: 2) czary; 5) dwużeństwo; 13) mruczące zwierzę; 14) największa wyspa Chorwacji na Adriatyku; 18) AC1, czołg australijski z II wojny światowej; 19) Antoni, znachor z powieści Dołęgi-Mostowicza; 30) szczupła, chuda, wiotka; 31) kwatera żołnierzy; 32) niechciani, nieproszeni goście; 33) składany daszek osłaniający okno lub wystawę; 34) gra par na korcie; 35) rodzaj kształtownika o przekroju T; 36) stolica Jordanii; 37) syty, najedzony; 38) angielski klub piłkarski z Liverpoolu; 39) bieszczadzka rzeka; 40) specjalista od gniazd i kontaktów; 41) flagowy lub liniowy na morzu; 42) Gierek i Stachura; 43) japońska fryzura z dwóch kulistych koków; 44) pochrzyn, chiński ziemniak; 45) część seta w tenisie; 46) pocisk z zawleczką; 47) Menuhin, wirtuoz skrzypiec; 48) wkład do drukarki laserowej; 49) kwasica; 50) Morse'a lub Braille'a; 51) rzeka w środkowej części Madagaskaru; 52) pieczywo jak półksiężyc; 53) najwyższy szczyt kontynentalnej Portugalii; 54) rodzaj selera; 55) Wagner i Gere; 56) stolica Kenii; 57) część damskiej bielizny; 58) Cembrzyńska, aktorka; 59) kara dla kierowcy

eprasa.pl 76d0c3ceed

GDZIE ZAMÓWIĆ OGŁOSZENIE DROBNE?

www.nadajogloszenie.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
Olsztyn, plac Józefa Bema 5
tel. (89) 539-74-80 , tel. (89) 539-74-81
b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
czynne pon.-pt. godz. 7.00-15.00, sob. **nieczynne**

Barczewo, ul. Wojska Polskiego 7
tel./fax (89) 674-04-90, czynne pn.-pt. 9.00-17.00
sob. 9.00-13.00

Bartoszyce, pl. Konstytucji 3 Maja 29
(Biuro turystyczne IKAR)
tel./fax (89) 762-27-11, czynne pn.-pt. 9.00-17.00,
sob. 9.00-15.00

Biskupiec, ul. Topiel 2
tel./fax (89) 715-32-50, kom. 509-520-160
czynne pn.-pt. 800-16.00, sob. 8.15-12.30

Elbląg, ul. Rybacka 35
tel./fax (55) 236-16-99, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Miłakowo, ul. Olsztyńska 16 (Urząd Miasta)
tel. (89) 757-83-31, czynne pn., wt., czw.: 8.00-15.00
śr. 8.00-17.00, pt. 8.00-13.00, soboty nieczynne

Mrągowo, ul. Ratuszowa 5
(Mrągowska Agencja Turystyczna „MAT")
tel./fax (89)741-81-51, czynne pn.-pt. 9.00-16.00,
soboty nieczynne

Nidzica, ul. Traugutta 20 (Gminna Spółdzielnia „SCh")
tel. (89) 625-21-20, fax (89) 625-26-98
czynne pn.-pt. 7.00-15.00, soboty nieczynne

Olsztynek, ul. Chopina 29 (Miejski Dom Kultury)
tel./fax (89) 722 38-76, czynne pn.-pt. 8.00-16.00,
soboty nieczynne

Szczytno, ul. Odrodzenia 18 (PTU „Mazur-Pol")
tel./fax (89) 624-31-48, (89) 624 55 74
czynne pn.-pt. 8.00-17.00, sob. nieczynne

Ogłoszenia drobne zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
ukazują się równocześnie na stronie
www.drobniak.pl

Nekrologi i kondolencje zamieszczone
w „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" i „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
oraz tygodnikach lokalnych ukazują się równocześnie
na stronie **www.pozegnania.net**
ZAPAL WIRTUALNĄ ŚWIECZKĘ

61617opb1-AH-K

ZWIERZĘTA

kupię

!!! SKUP BYDŁA, GOTÓWKA, SZYBKI ODBIÓR, 512-235-693

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL, 503-103-703

do wynajęcia

CENTRUM Biskupca 42m2 od 1.03.2021, 782-423-014

POKÓJ 884-336-375

PRACA

dam pracę

DLA mężczyzny w gospodarstwie rolnym tel. 797-580-971

FERMA drobiu dobre zarobki, 602-593-321, 668-047-381

KIEROWCA CE, 604-534-860

MĘŻCZYZNĘ lub małżeństwo do pracy w gospodarstwie, 502-712-884

NAPRAWA kempingów, prawo jazdy B, 503-103-703

PRACA na terenie Francji - pracownicy do prac budowlanych, wykończeniowych i pomocniczych. TEL.605-633-540.

PRACOWNIKA do prac wykończeniowych, 604-783-558

ZATRUDNIĘ kierowcę wywrotki tel. 502-587-305

USŁUGI

budowa | remont

ELEKTRYCZNE, 606-121-321

HYDRAULIK, 501-209-794

HYDRAULIK, 571-439-145

MALOWANIE, szpachlowanie, remonty, 504-720-494

inne

SZYCIE kołder, 665-434-450

RÓŻNE

sprzedam

DREWNO opałowe, kominkowe tel. 89-513-15-60, 605-048-075

ROLNICTWO

produkty rolne

KUPIĘ: ZBOŻA paszowe, konsumpcyjne. FHU ANIMAR.Tel.694-508-207

SKUP ZBÓŻ KUPI: zboża paszowe, konsumpcyjne.TEL.606-505-511

NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00 • na wtorek, środę, czwartek, piątek – dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00 • na sobotę – do czwartku do godz. 15.00
*Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5

KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania

WWW.POZEGNANIA.NET

Biuro Ogłoszeń, **OLSZTYN, plac Józefa Bema 5**
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 89-539-74-80, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl

Biuro Ogłoszeń, **ELBLĄG, ul. Rybacka 35**
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00.

28919opb1-C-K

Koledze
Mirosławowi Zajma
słowa wsparcia i wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają Właścicielka oraz Załoga Mazur-Tomu

60521opb1-a-M

Koledze
Mietkowi Wojewódzkiemu
oraz Całej Rodzinie
wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
Taty
składają koleżanki i koledzy ze Spółdzielni Mieszkaniowej „Tęcza"

60221opb1-a-M

Koleżance
Małgosi Warnel
wyrazy współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
Mamy
składają koleżanki i koledzy z Wydziału Urbanistyki i Architektury Urzędu Miasta Olsztyna

58421opb1-A -P

Naszej Koleżance
dr Jolancie Piwowar
słowa otuchy i szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci
Taty
przekazują pracownicy Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej UWM

58021opb1-A -P

Dr **Magdalenie Nadolnej-Raczkowskiej**
wyrazy współczucia z powodu śmierci
Brata
składają koleżanki z Poradni Dermatologicznej „Vitaderm"

60821opb1-a-M

Pani **Halinie Szołkiewicz**
wyrazy głębokiego współczucia i słowa otuchy z powodu śmierci
Siostry
składają Prezes, Rada Nadzorcza i pracownicy Olsztyńskiego Towarzystwa Budownictwa Społecznego Sp. z o.o.

59521opb1-A-G

Wszystkim, którzy w tak bolesnej dla nas chwili dzielili z nami smutek i żal, a w szczególności gen. dywizji Lechowi Stefaniakowi i płk. Andrzejowi Gołębiewskiemu oraz pozostałym członkom Stowarzyszenia Oficerów 15 Warmińsko-Mazurskiej Dywizji Zmechanizowanej WP im. Króla Władysława Jagiełły, Koleżankom i Kolegom z Oddziału SIMP i z Koła Grodzkiego SIMP w Olsztynie, Przyjaciołom z Kaliningradu, Najbliższym, Znajomym i Sąsiadom, którzy okazali wiele serca i życzliwości, wspierali nas słowami otuchy i serdeczną myślą, złożyli kondolencje, uczestniczyli w uroczystościach pogrzebowych

ś. † p.

płk. w st. spocz. Roberta Świecha

serdeczne podziękowania składa żona z rodziną

60621opb1-A-G

eprasa.pl 76d0c3ceed

mp-otbr-6791a-M

Z wiarą i nadzieją życia wiecznego zawiadamiamy, że 7 lutego 2021 r. odszedł do Boga ukochany Mąż, Tata, Dziadek, Pradziadek i Brat

ś. † p. Jan Zajma

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 11 lutego 2021 r. o godz. 14.00 Mszą Świętą w kościele w Klebarku Wielkim, po której nastąpi wyprowadzenie na miejscowy cmentarz parafialny.

Rodzina

61321opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 2 lutego 2021 r. w wieku 92 lat odszedł od nas na zawsze Nasz Kochany Tata, Dziadek, Brat i Wujek

ś. † p. Edward Leszek Kawecki

Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się 13 lutego 2021 r. (sobota) o godz. 12.30 na cmentarzu komunalnym w Dywitach (główna brama).

Pogrążona w bólu i żałobie rodzina

60121opb1-a-M

I gdy Bóg zobaczył, że drogi są zbyt długie, wzgórza zbyt strome, a oddech zbyt ciężki się robi, objął Go swym ramieniem i powiedział: Pokój niech będzie z Tobą

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 lutego 2021 r. odszedł od nas w wieku 76 lat nasz kochany Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Jerzy Chodakowski

Msza święta żałobna zostanie odprawiona 12 lutego 2021 r. o godz. 13.00 w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika, po czym nastąpi odprowadzenie i pochowanie na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Rodzina

61221opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 5 lutego 2021 r. zmarł nagle nasz Mąż, Tata i Dziadek

ś. † p. Wiesław Szymla

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w sobotę, 13 lutego 2021 r., o godz. 10.00 Mszą Świętą w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

AD-10.02-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lutego 2021 r. odszedł od nas w wieku 83 lat nasz kochany Mąż, Tata, Dziadek i Pradziadek

ś. † p. Mieczysław Czerwiński

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 12 lutego 2021 r. o godz. 9.30 modlitwą różańcową w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa przy ul. Kopernika. Msza Święta zostanie odprawiona o godz. 10.00, po której nastąpi wyprowadzenie na cmentarz komunalny przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie rodzina

60021opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 7 lutego 2021 r. odszedł w wieku 82 lat od nas na zawsze nasz kochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek

ś. † p. Tadeusz Korniak

emerytowany profesor Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 12 lutego 2021 r. o godz. 13.00 mszą świętą żałobną w bazylice katedralnej pw. św. Jakuba przy ul. S. Staszica, po czym nastąpi odprowadzenie i pochowanie na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w smutku rodzina

61021opb1-a-M

6 lutego 2021 r. odszedł w wieku 99 lat Mój Kochany Małżonek

ś. † p. Jan Roganowski

emerytowany radca prawny, kombatant, żołnierz AK w stopniu podporucznika, członek Korpusu Weteranów Walk o Niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 10 lutego 2021 r. (środa) o godz. 9.00 Mszą Świętą Żałobną w kościele pw. św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej.

Pogrążona w żałobie żona
Barbara Puszkin-Roganowska

59721opb1-b-M

SACRUM

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom 530 308 308

GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM

Całodobowy przewóz zmarłych

320520opb1-a-M

ARKA

USŁUGI POGRZEBOWE

ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909

www.arkaolsztyn.pl

Całodobowy przewóz zmarłych

614619opb1-g-M

Warmiński
1987
ZAKŁAD POGRZEBOWY

dawniej market

OLSZTYN 895 355 300
ul. Lengowskiego 18-20 602 327 277

BISKUPIEC 897 152 093
ul. Armii Krajowej 4 608 680 642

POGOTOWIE POGRZEBOWE 89 527-09-09

Pomożemy Ci godnie pożegnać

614219opb1-E-G

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

Zbigniew Jarmużewski kom. 602 514 880
Joanna Kamińska kom. 691 410 360
Andrzej Domasiewicz kom. 602 514 888

Gwarantujemy godną i kulturalną posługę

614419opb1-a -K

eprasa.pl 76d0c3ceed

SPRINTEM

PIŁKA NOŻNA || Drugim finalistą klubowych mistrzostw świata w Katarze został Bayern Monachium, który pokonał w półfinale Al Ahly Kair 2:0. Obie bramki zdobył Robert Lewandowski (w 17. i 86. min), który przeszedł do historii jako pierwszy polski piłkarz, który wystąpił w tych rozgrywkach (przed laty Jerzy Dudek w Liverpoolu i Tomasz Kuszczak w Manchesterze Utd nie wyszli w KMŚ poza role rezerwowych). Lewandowski został, oczywiście, uznany zawodnikiem meczu w Al Rayyan, a już jutro triumfatora Ligi Mistrzów czeka finałowe starcie z meksykańskim Tigres UANL Monterrey, który wyeliminował Palmeiras Sao Paulo (1:0). Bayern stanie przed szansą zdobycia już szóstego klubowego trofeum w ciągu ostatnich 7 miesięcy: po krajowym dublecie (mistrzostwo i Puchar Niemiec), wygraniu Ligi Mistrzów oraz triumfach w Superpucharze Europy i Superpucharze Niemiec!

>>> W 22. kolejce hiszpańskiej Santander LaLigi prowadzące w tabeli Atletico Madryt (przez koronawirusa osłabione brakiem sześciu piłkarzy) niespodziewanie tylko zremisowało u siebie z Celtą Vigo 2:2. Obie bramki dla lidera zdobył Urugwajczyk Luis Suarez (15. i 16. trafienie lidera klasyfikacji strzelców). Zakończyła się więc trwająca prawie dwa miesiące zwycięska seria Atletico, które w tym czasie wygrało osiem kolejnych meczów w lidze.
• **Czołówka:** 1. Atletico (51 pkt/20 gier); 2. Barcelona (43/21); 3. Real (43/21); 4. Sevilla (42/21); 5. Villarreal (36/22); 6. Sociedad (35/22).

>>> **Premier League, 23. kol.:** Leeds – Crystal Palace 2:0. • **Czołówka tabeli:** 1. Manchester C. 50 (mecz mniej); 2. Manchester Utd 45; 3. Leicester 43; 4. Liverpool 40; 5. Chelsea, 6. West Ham – po 39.

TENIS || Spory zawód sprawił kibicom, rozstawiony z numerem 26., Hubert Hurkacz, który już na pierwszej rundzie zakończył swój występ w wielkoszlemowym Australian Open. Polski tenisista (30 ATP) przegrał w Melbourne ponadtrzyipółgodzinny pojedynek ze Szwedem Mikaelem Ymerem (95 ATP) 6:3, 3:6, 6:3, 5:7, 3:6, popełniając w tym pięciosetowym meczu aż 100 niewymuszonych błędów oraz wykorzystując zaledwie 4 z 17 (!) szans na przełamanie serwisu rywala. 24-letniemu Hurkaczowi po raz drugi z rzędu nie udało się awansować do drugiej rundy Australian Open, co jest jego najlepszym wynikiem w tej imprezie. W rywalizacji wielkoszlemowej trzecią rundę osiągnął na razie tylko raz – w Wimbledonie 2019. W nocy z wtorku na środę naszego czasu o awans do trzeciej rundy walczyła Iga Świątek (z Włoszką Camilą Giorgi).

SPORT W TV || **Tenis.** Australian Open w Melbourne (7, 9, 11 oraz 1.00, 3.00, 5.00 ze śr. na czw., Eurosport 1; 7, 9 oraz 1.00, 3.00, 5.00 śr./czw., Eurosport 2)
• **Narciarstwo alpejskie.** Mistrzostwa świata w Cortina d'Ampezzo: supergigant i slalom do superkombinacji mężczyzn (10, 13.20, Eurosport 2)
• **Siatkówka.** PlusLiga: Ślepsk – Skra (14.30, Polsat Sport); Liga Mistrzów: Roeselare – Kemerowo (17.20, Polsat Sport News), Perugia – Lube (17.50, Polsat Sport Extra); Verva – Modena (20.20, Polsat Sport)
• **Piłka nożna.** Puchar Francji, IV runda: Auxerre – Marsylia (14.40, Polsat Sport News, Polsat Sport Premium 1), Caen – PSG (21, Polsat Sport Premium 1); Puchar Polski, 1/8 finału: Pogoń – Piast (17.20, Polsat Sport), Raków – Górnik Z. (20.20, Polsat Sport Extra); Puchar Anglii, V runda: Swansea – Manchester C., Leicester – Brighton (18.25, 20.25, Eleven Sports 1), Everton – Tottenham (21.10, Eleven Sports 2); Puchar Włoch, półfinał: Atalanta – Napoli (20.40, TVP Sport); Puchar Hiszpanii, półfinał: Sevilla – Barcelona (20.55, TVP 1)
• **Biathlon.** MŚ w Pokljuce: sztafeta mieszana (14.45, Eurosport 1; 15, Polsat Sport Extra)
• **Futsal.** Ekstraklasa: Piast Gliwice – Clearex Chorzów (20.25, nSport+).

PES

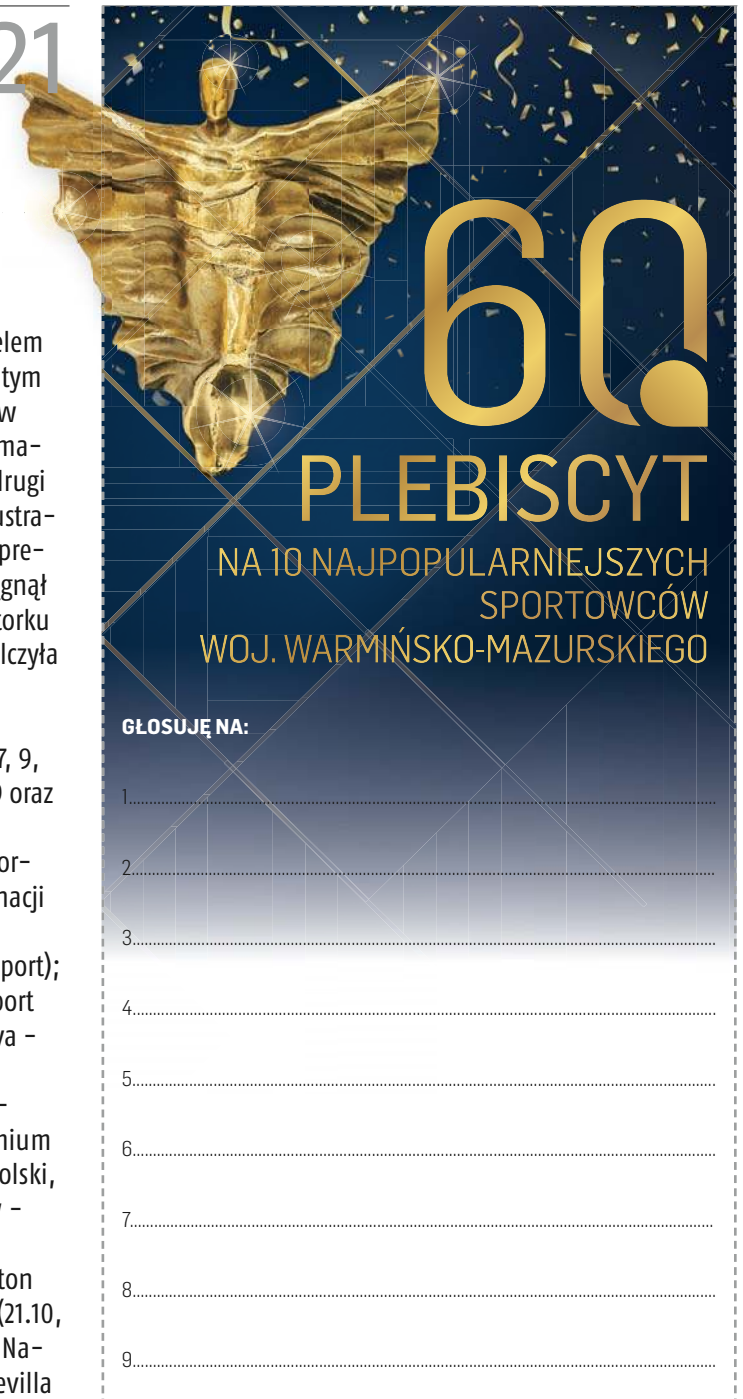

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.gazetaolsztynska.pl**
Kupon należy dostarczyć do **31 marca 2021 r.** na adres: **Grupa WM Sp. z o.o., 10- 364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... E-mail: .....

1. TAK / NIE* Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin Plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej www.gazetaolsztynska.pl, oraz że zapoznałem się z informacją o przetwarzaniu danych osobowych, którą zamieszczono w § 8 regulaminu.

2. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych na potrzeby przeprowadzenia plebiscytu i wyłonienia zwycięzcy nagrody na podstawie regulaminu Plebiscytu.

3. TAK / NIE* Oświadczam, iż wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych, w tym otrzymywania informacji handlowych drogą elektroniczną na podany wyżej adres poczty e-mail i numer telefonu, realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o. w Olsztynie.

Data i czytelny podpis .....

* Właściwą odpowiedź należy zakreślić. W przypadku niewyrażenia zgody w pkt 2 oświadczenia uczestnik Plebiscytu nie będzie brał udziału w losowaniu nagród.

121otbp-B -K

60 PLEBISCYT NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

ORGANIZATOR
GRUPA WM

PATRONI HONOROWI
Wojewoda Warmińsko-Mazurski Artur Chojecki
Marszałek Województwa Warmińsko-Mazurskiego Gustaw Marek Brzezin
Starosta Olsztyński Andrzej Abako
Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Prezydent Elbląga Witold Wróblewski
Prezydent Miasta Ełku Tomasz Andrukiewicz
Polski Komitet Paralimpijski
PZSN Start

PARTNER PLATYNOWY
SYNERGIA

PARTNERZY SREBRNI
WMZPP Warmińsko-Mazurski Związek Pracodawców Prywatnych
BBI
Rezydencje Warmińskie
Projekt Rybaki Łańsk
DBK Group
Przemysłówka Holding
Ziemar
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
ASZ
Hotel Marina Club

PARTNER BRĄZOWY
OSiR Olsztyn
Olsztyn
Ogród z natury
Powiat Olsztyński

PATRONI MEDIALNI
Gazeta Olsztyńska
Dziennik Elbląski
nasz olsztyniak.pl
GOTV
wm.pl
Kongres Przyszłości
BEZgorsetu
Fundacja Przyszłość dla dzieci

121otbp-C -K

eprasa.pl 76d0c3ceed

Polska siatkówka ma olbrzymie sukcesy, ale

SPORT || Chociaż polska siatkówka w XXI wieku odniosła olbrzymie sukcesy, to jednak nadal w walce o serca biało-czerwonych kibiców przegrywa z piłkarzami nożnymi, chociaż ich jedynym osiągnięciem jest ćwierćfinał mistrzostw Europy w 2016 roku.

Lista siatkarskich sukcesów w XXI wieku jest bardzo długa - zacznijmy od kobiet, które zdobyły dwa złote (2003 i 2005) oraz brązowy medal (2009) mistrzostw Europy. Natomiast Polacy to mistrzowie (2014, 2018) i wicemistrzowie świata (2006), złoci (2009) i brązowi (2019) medaliści mistrzostw Europy. Poza tym na swoim koncie mają triumf (2012) i trzecie miejsce w Lidze Światowej (2011), dwa srebra (2011, 2019) i brąz (2015) w Pucharze Świata oraz trzecią lokatę w Lidze Narodów (2019).

Co w tym czasie osiągnęła piłkarska reprezentacja Polski? Niewiele, bo jedynie w 2016 roku udało się jej dotrzeć do ćwierćfinału mistrzostw Europy, a na jej udział w pozostałych wielkim imprezach spuśćmy litościwie zasłonę milczenia.

A mimo wszystko - i to niezależnie od tego, w którym momencie z europejskich pucharów odpadają polskie kluby (a zazwyczaj robią to bardzo szybko) czy w jakiej formie aktualnie znajduje się piłkarska reprezentacja - odnosząca triumfy siatkówka zawsze przyciąga uwagę mniejszej grupy kibiców.

NIEKIEDY JESTEŚMY ŚWIADKAMI DYSKUSJI O TYM, KTÓRY SPORT JEST LEPSZY, BARDZIEJ WYMAGAJĄCY, A CO ZA TYM IDZIE – ZASŁUGUJE NA WIĘKSZE ZAINTERESOWANIE ZE STRONY MEDIÓW I KIBICÓW, ALE SPÓR

Fot. Emil Marecki

Robert Lewandowski poprowadzi reprezentację Polski w finałach ME

TEN PRZYPOMINA DYSKUSJĘ O WYŻSZOŚCI WIELKANOCY NAD BOŻYM NARODZENIEM, CZYLI JEST CAŁKOWICIE BEZCELOWY. PRZECIEŻ I TAK WSZYSCY WIEDZĄ, ŻE FUTBOL JEST SPORTEM NUMER JEDEN NIE TYLKO W POLSCE, ALE I NA ŚWIECIE.

Patrząc na rankingi oglądalności programów telewizyjnych w ostatnich latach, to z serialem „M jak miłość" i programami informacyjnymi wygrywał jedynie sport, jednak przede wszystkim piłka nożna. Tak działo się przede wszystkim w latach, w których odbywały się najważniejsze imprezy sportowe – na przykład w latach 2012-17 aż 18 z 20 programów o najwyższej oglądalności to były transmisje sportowe. Natomiast w 2018 roku sport zajął osiem miejsc w czołowej dziesiątce najchętniej oglądanych programów. Nie dziwi to, bowiem w czasie największych imprez sportowych aż o 82 procent rośnie liczba fanów śledzących w mediach relacje z tych wydarzeń.

Największe zainteresowanie wzbudzają oczywiście mecze piłkarskiej reprezentacji Polski: rekordowy ćwierćfinał mistrzostw Europy w 2016 roku zgromadził przed telewizorami blisko 16 mln Polaków, a kluczowy mecz z Rosją podczas organizowanych w Polsce i na Ukrainie ME w 2012 roku obejrzało 14,68 mln polskich kibiców. Nawet mecze eliminacyjne do turniejów z rywalami, którzy nie zaliczają się do piłkarskich potęg, jak np. Armenia, potrafią przyciągnąć ponad 7 mln widzów. Patrząc jednak dalej na dane dotyczące oglądalności, można wysnuć wniosek, że bardziej od samej dyscypliny Polaków interesuje los drużyny z orłem na piersi. Dla przykładu crème de la crème futbolu, czyli finał Ligi Mistrzów w 2020 roku, który dodatkowo był pokazem mistrzostwa Roberta Lewandowskiego, śledziło w publicznej telewizji tylko 4,72 mln widzów (oraz nieznana liczba abonentów Polsatu Sport Premium).

Jak w tych statystykach odnajduje się siatkówka? Cóż, liczby nie kłamią – przyciąga mniejszą liczbę kibiców od futbolu. Podczas gdy piłkarski ćwierćfinał ME oglądało prawie 16 mln Polaków, to zwycięskie finały siatkarskich mistrzostw świata obejrzało odpowiednio „tylko" 9,62 mln w 2014 roku i 9,36 mln w 2018 roku. Olimpijskie siatkarskie ćwierćfinały (niestety, przegrane) w 2012 i 2016 roku przyciągnęły przed ekrany telewizorów 5,8 mln widzów (więcej zgromadził pierwszy mecz Polaków na igrzyskach z Włochami – 6,19 mln) i 4,35 mln (i również nie był to najpopularniejszy mecz, bo grupowe spotkanie z Argentyną obejrzało 4,47 mln).

NAJWYŻSZA OGLĄDALNOŚĆ

- Piłka nożna. Polska – Portugalia (ME 2016): 15,97 mln
- Piłka nożna. Polska – Rosja (ME 2012): 14,68
- Piłka nożna. Polska – Niemcy (ME 2016): 14,35
- Piłka nożna. Polska – Kolumbia (MŚ 2018): 13,63
- Piłka nożna. Polska – Ukraina (ME 2016): 12,64
- Piłka nożna. Polska – Irlandia Płn. (ME 2016): 12
- Piłka nożna. Polska – Szwajcaria (ME 2016): 11,93
- Piłka nożna. Polska – Senegal (MŚ 2018): 11,13
- Siatkówka: Polska – Brazylia (MŚ 2014): 9,62
- Piłka nożna. Polska – Czarnogóra (el. MŚ 2018): 9,44
- Siatkówka. Polska – Brazylia (MŚ 2018): 9,36

Wystarczy jednak spojrzeć na popularność sportu w Polsce szerzej, by zdać sobie sprawę, że wyniki oglądalności meczów siatkarskiej reprezentacji Polski są może i mniejsze niż piłkarskiej kadry, ale nadal imponują – skoki narciarskie w pierwszych trzech tygodniach sezonu 2020/21 przyciągnęły średnio 4,14 mln widzów oglądających transmisję w trzech stacjach, a wielki triumf Igi Świątek na kortach Rolanda Garrosa obejrzało ok. 2,5 mln kibiców. Udało się to także dlatego, że TVN zdecydował się zmienić ramówkę, by wyemitować ten mecz na swojej głównej antenie, a Canal+ odkodował Eurosport1 dla wszystkich abonentów.

Przytoczone liczby dotyczące rynku telewizyjnego nie są w 2021 roku jedynym argumentem w określeniu wartości ekspozycji danej dyscypliny, bo coraz większą rolę odgrywają media społecznościowe.

eprasa.pl 76d0c3ceed

i tak przegrywa z piłką nożną

Badając liczbę wzmianek hasła „siatkówka” tuż przed, w czasie i tydzień po mistrzostwach świata w 2018 roku, Brand24 (narzędzie do monitorowania internetu) wykazuje prawie 4,2 mln zasięgu w social mediach. Z kronikarskiego obowiązku należy dodać, że tę niemałą liczbę oraz ponad 40 mln złotych ekwiwalentu reklamowego (AVE) wygenerowały nie tylko posty dotyczące poszczególnych zwycięstw i końcowego triumfu, ale też głośny wywiad Michała Kubiaka, który był komentowany na Twitterze m.in. przez Zbigniewa Bońka. Po raz kolejny okazało się, że to kontrowersje sprzedają się najlepiej, bardziej nawet od sportowego sukcesu – a na palcach jednej ręki można policzyć skandale lub kryzysy z udziałem siatkarzy. Czasami ten „grzeczny wizerunek” wcale nie musi marketingowo im się opłacać.

Po obronie tytułu mistrza świata w 2018 roku eksperci wskazywali, że zawodnicy i Polski Związek Piłki Siatkowej nie potrafią przekuć wyników w stałą popularność i atrakcyjne kontrakty sponsorskie. Czy coś zmieniło się po dwóch latach, biorąc pod uwagę zbliżające się igrzyska?

Przykładem aktywnego zawodnika na rynku marketingowym jest Wilfredo Leon. Debiut siatkarza w reprezentacji Polski, w której przez rok zdążył zdobyć brąz na mistrzostwach Europy, srebrny medal Pucharu Świata oraz wywalczyć awans na igrzyska olimpijskie, przyczynił się do zwiększenia jego ekspozycji medialnej. Stał się główną postacią wykorzystywaną w reklamach sieci komórkowej Plus – wieloletniego sponsora reprezentacji. Oprócz tego podpisał indywidualne kontrakty z 4F i Galeco.

– Od lat panuje przekonanie, że warto mieć „swojego” influencera. To myślenie ma dużo plusów, chociaż przez wiele lat było strasznie spłycane do poziomu „Weźmy kogoś, kto ma duży zasięg”, w efekcie w dużej liczbie kampanii w sieci królowały te same osoby – stwierdza

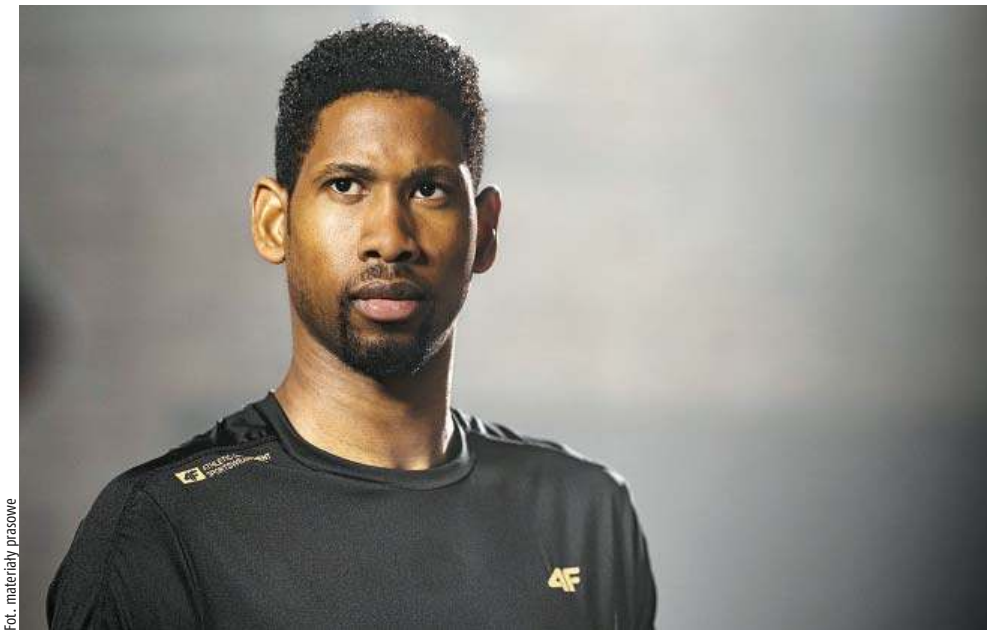

Fot. materiały prasowe

Wilfredo Leon stał się twarzą kampanii reklamowej jednej z sieci komórkowych

Mikołaj Winkiel z Brand24. – Dotyczy to przede wszystkim blogerów, influencerów internetowych, ale również i sportowców. Od pewnego czasu agencje, przygotowując tego typu działania, nie patrzą tylko na te same osoby, ale właśnie wykorzystują „świeżą krew” i przykład Leona jest tutaj bardzo dobry. Nie dość, że zaliczył świetny debiut sportowy – to też stał się osobą rozpoznawalną, więc dla takiej marki jak Plus, która od wielu lat ma związki sponsorskie z siatkówką, jest wręcz wymarzonym ambasadorem.

Warto zauważyć, że siatkarze bardzo sprawnie prowadzą swoje media społecznościowe, generując coraz większe zasięgi. Liderami w tym zakresie są przede wszystkim Andrzej Wrona i Karol Kłos, którzy z wyczuciem realizują lokowania sponsorskie różnych marek (Zalando, Lego, Lipton Ice Tea). Są również aktywni w mediach – Wrona prowadzi stałą audycję w Newonce Radio, a Kłos wystartował z autorskim podcastem. Prowadzona przez nich komunikacja – z przymrużeniem oka, bezpośrednia i systematyczna – wpłynęła na wzrost zaangażowania na ich instagramowych kontach. Według NapoleonCat, czyli narzędzia do analizy social mediów, przez dwa lata zanotowali następujące wzrosty wskaźnika ER (mierzącego zaangażowanie odbiorców w treści publikowane w social mediach): u Andrzeja Wrony o 3866, a u Karola Kłosa o 651 procent.

– Polscy siatkarze próbują sił również na Instagramie. I choć ciężko przekroczyć im pułap 200 tys. obserwujących, to jednak biorąc pod uwagę ich rozpoznawalność, również w mediach tradycyjnych, są łakomym kąskiem dla reklamodawców, którzy wśród rzeszy influencerów poszukują ambasadorów marki, z którymi nie muszą wiązać się dużymi kontraktami - podkreśla Iwona Polak z NapoleonCat.

- W przypadku siatkarzy obserwujemy dużą zależność od tego, jak długo występują w kadrze narodowej oraz od sukcesów reprezentacji. Na przykład Bartosz Kurek stał się twarzą Zott Monte w bardzo dobrym dla polskiej siatkówki czasie - Polacy w 2011 wywalczyli brąz na mistrzostwach Europy oraz w Lidze Światowej, a w 2012 w LŚ poprawili swój wynik, zdobywając złoto. Dużo wówczas mówiło się o tym, że to siatkówka powinna być naszym sportem narodowym.

DLA ZAWODNIKÓW WAŻNA POWINNA BYĆ NIE TYLKO TAKTYKA NA BOISKU, ALE RÓWNIEŻ PLAN NA TO, JAK WYKORZYSTAĆ PRZYSŁOWIOWE 5 MINUT SŁAWY. BUDOWANIE ZAANGAŻOWANEJ SPOŁECZNOŚCI W SOCIAL MEDIACH JEST TEGO DOBRYM PRZYKŁADEM.

Eksperci marketingu sportowego prawdopodobnie nie mają jednak wątpliwości, że 2021 rok, jeśli tylko pandemia pozwoli na zorganizowanie zaplanowanych turniejów, będzie zdominowany przez piłkarskie Euro. Niezależnie od formy to piłkarze – Robert Lewandowski, Wojciech Szczęsny, Grzegorz Krychowiak, a może młodzi zawodnicy, których forma nagle eksploduje, będą bohaterami masowej wyobraźni. Nie wszystkie marki będzie jednak stać na milionowe przelewy dla „Lewego”, którego wizerunek jest już związany z kilkoma dużymi brandami. A postawienie na mniej rozpoznawalnego piłkarza, który w dodatku szybko może z Euro wrócić do domu, może okazać się nieopłacalną inwestycją.

Drugą imprezą roku będą igrzyska w Tokio. Każdy dzień będzie przynosił szansę na medale dla Polski w dyscyplinach, o których rzadko i raczej cicho mówi się w mediach na co dzień, a przeciętny kibic przypomina sobie o nich raz na 4 lata. Ponownie będziemy liczyć na „wyłowienie krążków z wody”, czyli na triumfy w wioślarstwie, kajakarstwie czy żeglarstwie. Spore szanse ma także wielu lekkoatletów, trudno jednak znaleźć innego polskiego sportowca, który deklaruje - tak jak kapitan siatkarzy Michał Kubiak – że do Tokio jedzie po złoto. Jeśli tak się rzeczywiście stanie, wtedy firmy współpracujące z siatkarzami będą w siódmym marketingowym niebie.

RED

eprasa.pl 76d0c3ceed

SPORT.wm.pl

Mają wszystko w swoich rękach

PLUSLIGA SIATKARZY || Po nieudanych wyjazdach do Gdańska (1:3 z Treflem) i Nysy (1:3 z przedostatnią w tabeli Stalą), olsztynianie wracają do Uranii, gdzie dziś o g. 18 rozegrają arcyważny mecz z GKS Katowice. Oba zespoły walczą o play-offy.

Tak naprawdę dopiero dzisiaj dobiegnie końca pierwsza runda sezonu zasadniczego PlusLigi, bo to właśnie na dziś zaplanowano już ostatnie zaległe spotkanie tej części rozgrywek: mecz 12. kolejki pomiędzy Indykpolem AZS a GKS Katowice. Mecz o tyle ważny, że obaj rywale nadal walczą o miejsce w ósemce. Podobnie zresztą jak inny duet chętnych do gry w play-offach: Cuprum i Ślepsk...

Tu ważna informacja dla kibiców (którzy nadal nie mogą dopingować siatkarzy z trybun) – po raz pierwszy w tym sezonie na spotkaniu z udziałem olsztynian zabraknie telewizyjnych kamer!

W środę o godz. 18 trzeba będzie więc zasiąść przed radiem, bo transmisje przeprowadzą Radio UWM FM i Radio Olsztyn.

Drużyna trenera Daniela Castellaniego mogła być już na szerokiej „autostradzie" do fazy play-off, gdyby wróciła z ostatniej sesji wyjazdowej na przykład z kompletem punktów. W Gdańsku olsztynianie do połowy drugiego seta robili na boisku co chcieli, tyle że od stanu 1:0 i 15:9 w drugiej partii wszystko zaczęło się odwracać, no i na koniec z trzech punktów cieszył się Trefl. Prosto znad morza Indykpol AZS udał się do Nysy, a że rywalem był przedostatni w tabeli beniaminek (niedawno ograny w Uranii 3:1), więc można było liczyć na jakąś zdobycz. Skończyło się na ugraniu tylko jednego seta i sporym zawodzie...

Fot. materiały prasowe klubu

Przed siatkarzami z Olsztyna mecze prawdy, które pokażą, czy ten zespół zasługuje na grę w play-offach

– W obu spotkaniach, a zwłaszcza w Gdańsku, mieliśmy szanse na zwycięstwo. W Nysie o losach poszczególnych setów ważyły ich końcówki. Jestem zły, że nie zdobyliśmy w tych meczach żadnego punktu. Walka o play-offy wciąż jednak trwa. Katowice przegrały swoje ostatnie spotkanie (1:3 w... Gdańsku – red.), a my spotkamy się z nimi jeszcze dwukrotnie. Wszystko jest w naszych rękach – przekonuje Ruben Schott, przyjmujący Indykpol AZS. No, ale takie same głosy dochodzą też z obozu GieKSy, która na razie ma punkt przewagi i... wszystko w swoich rękach, czyli m.in. dwa mecze z olsztynianami (w tym 27 lutego rewanż na Śląsku).

W ostatnim meczu (1:3 z Treflem) GKS zagrał w składzie: Jan Firlej (1 pkt), Kamil Kwasowski (11), Miłosz Zniszczoł (6), Jakub Jarosz (18), Adrian Buchowski (12), Emanuel Kohut (12), Dustin Watten (libero) oraz Jakub Nowosielski, Jan Nowakowski.

ONI WALCZĄ O ÓSEMKĘ

- **GKS Katowice (29 pkt/22 mecze):** Indykpol AZS (wyjazd), ZAKSA Kędzierzyn (dom), Indykpol AZS (d), Czarni Radom (d)
- **Cuprum Lubin (28/23):** Resovia Rzeszów (w), ZAKSA (w), Jastrzębski Węgiel (d)
- **Indykpol AZS (28/22):** GKS (d), Skra Bełchatów (d), GKS (w), Resovia (d)
- **Ślepsk Suwałki (27/22):** Skra (d), Trefl Gdańsk (d), MKS Będzin (d), Stal Nysa (d)

>>> W meczu zamykającym 24. kolejkę swoje piąte z rzędu ligowe zwycięstwo odnieśli siatkarze Cuprum Lubin, którzy pokonali zdegradowaną już ekipę MKS Będzin 3:0 (11, 20, 20). Dzięki temu „Miedziowi" wyprzedzili w tabeli Indykpol AZS, przedłużając nadzieje na grę w play-offach. Tyle, że Cuprum zostały już tylko same trudne mecze: w Kędzierzynie, Rzeszowie i u siebie z Jastrzębiem. **PES**

TABELA PLUSLIGI

1. ZAKSA	20-2	60	62:17
2 Jastrzębie	18-5	50	60:30
3. Trefl	16-8	47	54:36
4. Verva	15-8	42	54:42
5. Aluron	13-8	38	45:31
6. Resovia	14-8	37	47:40
7. Skra	11-10	36	43:34
8. Katowice	10-12	29	39:47
9. Cuprum	9-14	28	40:49
10. Indykpol AZS	9-13	28	35:45
11. Ślepsk	9-13	27	35:45
12. Czarni	7-16	22	32:55
13. Stal	4-19	20	33:60
14. Będzin	2-21	7	18:66

REKLAMA

GAZETA OLSZTYŃSKA.
Oficjalny partner prasowy drużyny Indykpol AZS Olsztyn zaprasza na mecz
Drużynę Indykpol AZS Olsztyn wspierają:
INDYKPOL
Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie
Olsztyn
O!Gród z Natury
Warmia Mazury
POLMLEK
INTER PARTS
livingroom
SPECJAL
Przemysłówka Holding
AdiFeed
szynakameble
DBK Group
Mercedes-Benz Auto Idea
eyesportwear.com
ARMATURA Dąbrowolski
Piekarnia Tyrolska

48020otbs-A-G

eprasa.pl 76d0c3ceed